



Jak wygrać ze smogiem?

Oddychamy powietrzem, do którego z kominów dostają się trujące dymy i gazy.



FOT. P. RATAJCZAK

W grudniu i styczniu w Poznaniu wskaźniki zanieczyszczeń powietrza były wielokrotnie przekraczane.

Coraż więcej osób zwraca uwagę na zanieczyszczone powietrze. Media, zwłaszcza zimą, przynajmniej raz w tygodniu alarmują o smogu, zawierającym groźne pyły i gazy. Sprzyjają mu oprócz dymów także warunki atmosferyczne: mała prędkość wiatru lub jego brak, niski pułap chmur, dodatkowo mgła i niska temperatura powietrza. Z tego powodu zanieczyszczenia kumulują się przy powierzchni ziemi, a w konsekwencji powodują przekraczanie norm i wskaźników, szczególnie pyłu PM10.

W grudniu i styczniu Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Poznaniu

wysłał ponad 20 komunikatów ostrzegających przed zanieczyszczeniami powietrza.

Przez dwa ostatnie miesiące mieliśmy w Poznaniu prawdziwy smog, a dopuszczalne normy były wielokrotnie przekraczane – podkreśla Wojciech Augustyniak z Poznańskiego Alarmu Smogowego.

Aktywiści z PAS, działacze ze stowarzyszeń ekologicznych i społecznicy z poznańskich organizacji pozarządowych włączyli się do walki o czyste powietrze w stolicy Wielkopolski. Przygotowali apel do prezydenta Poznania, w którym zachęcają do

działań mogących ograniczyć powstawanie smogu i wysokie wskaźniki zanieczyszczeń powietrza. Wskazują np. na konieczność wsparcia dla osób mniej zamożnych, które chciałyby wymienić piec oraz na potrzebę zmniejszenia ruchu samochodowego w centrum miasta.

Ogrzewanie domów oraz ruch uliczny to bowiem najpoważniejsi – według specjalistów z poznańskiego WIOŚ – truciiele powietrza. W dużych wielkopolskich miastach około 2/3 toksycznych pyłów pochodzi z tzw. niskiej emisji, czyli kominów w domach, małych firmach i kamienicach. Eksperci badający za-

nieczyszczenia powietrza od lat podkreślają, że dymy z domowych palenisk, których w wielkich miastach są tysiące, bardziej szkodzą atmosferze niż wielki przemysł. Powodem jest m.in. nagminne spalanie odpadów i kiepskiej jakości paliw.

Czy jako sejmik nie powinniśmy podjąć pewnych działań, które ograniczą emisję pyłów PM10 oraz benzo(a)pirenu, tak by Wielkopolska wypadła z czołówki najbardziej zapyłonych regionów, a Poznań z listy 10 miast o najbardziej zanieczyszczonym powietrzu w kraju? – zastanawiał się podczas styczniowej sesji wiceprzewodni-

czący sejmiku Waldemar Witkowski z SLD-UP.

Sejmik województwa przyjął uchwały w sprawie programów ochrony powietrza dla wszystkich stref naszego regionu. Programy te określają skuteczne i możliwe do zrealizowania działania, których wdrożenie powinno doprowadzić do osiągnięcia zadowalającej jakości powietrza – informuje Marzena Wodzińska z zarządu województwa.

Gdzie w naszym regionie najczęściej przekraczane są normy zanieczyszczeń powietrza? I jakie powinniśmy podjąć działania, by nie przegrać walki ze smogiem?

>> strony 8-9

Nowy rok z emocjami

Życzenia wypowiedziane 9 stycznia podczas spotkania noworocznego przez Marka Woźniaka wiele osób poruszyły. Czego życzył marszałek i dlaczego wywołało to takie emocje?

>> strona 2

Zabraknie na PROW?

Wicemarszałek Krzysztof Grabowski alarmuje, że może zabraknąć pieniędzy na właściwą obsługę wdrażania Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w Wielkopolsce.

>> strona 3

Sejmik uczy rocznicę chrztu

Uroczysta, nadzwyczajna sesja sejmiku województwa będzie jednym z elementów obchodów 1050. rocznicy Chrztu Polski. Radni i zaproszeni goście spotkają się 11 kwietnia w Teatrze Wielkim w Poznaniu.

>> strona 5

Dwaj panowie Moraczewscy

Jędrzeja Moraczewskiego znamy z lekcji historii jako premiera w II Rzeczypospolitej. Ale Jędrzejów Moraczewskich było dwóch. I obaj pochodzili z Wielkopolski.

>> strona 10

Inna strona samorządu

Policzyliśmy: mamy najbardziej sfeminizowane prezydium sejmiku w Polsce! Za mundurem panny sznurem? Okazuje się, że nie zawsze. Za czym przepada radny Jokś?

>> strona 16

Nie chcą odkrywek

Przyszłość złóż węgla brunatnego w tzw. rowie poznańskim oraz w południowo-zachodniej Wielkopolsce wciąż budzi emocje. Samorząd województwa nie chce, by tereny od lat wykorzystywane rolniczo zamieniły się w kopalnie odkrywkowe. Podczas styczniowej sesji sejmik przyjął stanowisko, w którym radni wyrażają „głębokie zaniepokojenie informacjami o planach eksploatacji złóż węgla brunatnego w obszarze wybitnej kultury rolnej”.

O problemie tym rozmawiało również prezydium Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego, a w marcu temat pojawi się na posiedzeniu plenarnym całej WRDS.

>> strony 3 i 4



FOT. ARCHIWUM WBPP

Czas dla szpitali

Dobre wiadomości dla pacjentów.

Na początku lutego została wydana długo oczekiwana decyzja środowiskowa, która jest jednym z dokumentów niezbędnych do rozpoczęcia budowy nowego szpitala dziecięcego w Poznaniu. Po uzyskaniu wkrótce decyzji lokalizacyjnej będzie można ogłosić przetarg na ostateczny projekt obiektu.

Tymczasem w już istniejących szpitalach podległych samorządowi województwa oddawane są inwestycje będące efektem ubiegłorocznej decyzji władz regionu o przeznaczeniu na ten cel ostatniej puli pieniędzy unijnych z WRPO na lata 2007-2013.

>> strony 3 i 6

Miliony na kulturę

Wiadomo już, jakie inwestycje z obszaru dziedzictwa kulturowego regionu mogą liczyć na unijne dofinansowanie w ramach WRPO 2014+. Zarząd województwa wskazał 14 projektów pozakonkursowych (inne propozycje będą mogły uzyskać wsparcie w standardowej procedurze naboru wniosków).

Pieniądze trafią m.in. do wojewódzkich placówek muzealnych w Szreniawie i na Lednicy, znajdą się też fundusze na rewaloryzację pałacu w Lewkowie. 10 milionów złotych zarezerwowano natomiast na dofinansowanie utworzenia Muzeum Enigmy w Poznaniu.

>> strony 11 i 12



Artur Boiński

na wstępie

Coś wisi
w powietrzu

Coś wisi w powietrzu. Co tam „coś” – powiedzmy to jasno: samo zło się tam zaczyna na nasze płuca. Smog, pył PM10, inne świństwa raka wywołujące; zatem: nie uprawiać sportu! będąc starcem czy dzieckiem (ewentualnie astmatykiem), najlepiej w ogóle nosa z domu nie wytykać! Coraz częściej zewsząd atakują nas doniesienia o fatalnej jakości tego, co wdychamy, szczególnie od jesieni do wiosny. Absolutnie nie lekceważąc tego problemu, zastanawiam się jednak nad przyczyną wzmożenia w ostatnich latach tych alarmistycznych przestróg. Czy tak nam się powietrze ostatnio pogorszyło, czy też wcześniej po prostu nikt tego aż tak dokładnie nie mierzył? Przypominając sobie snując się nad miasteczkiem gęste dymy z czasów dziecięcych podróży do ciotki (która, notabene, na astmę zeszła z tego świata...) w małopolskiej Bochni, skłaniam się ku przekonaniu, że chodzi raczej o to drugie wytłumaczenie.

A na Małopolsce właśnie, która jako pierwsza wprowadza urzędowy zakaz ogrzewania się przez palenie „byle czym”, niektórzy chcieliby się wzorować. Czy dla tradycyjnie spowitego wyziewami Krakowa i okolic przyniesie to spodziewany ratunek, czas pokaże. Inny sposób poprawy sytuacji to żmudna edukacja społeczeństwa, proponowanie odpowiednich bodźców ekonomicznych, kierowanych do osób indywidualnych i samorządów. Nie chciałbym się powtarzać w tym miejscu, ale znów wydaje mi się, że tu skuteczniejsza od nakazów i zakazów może okazać się nasza wielkopolska praca organiczna w postaci zachęt, które skłonią ludzi do dobrowolnego stanięcia po stronie ekologicznej – przepraszam za zapożyczenie – dobrej zmiany. ●

Żywność i elektronika



Wizytę ambasadora zwieńczył tradycyjny wpis do książki pamiątkowej.

Przykłady współpracy wielkopolsko-koreańskiej dotyczą różnych branż.

Mówiono o tym podczas wizyty w Poznaniu ambasadora Republiki Korei w RP Ji-in Honga. 29 stycznia spotkał się on w Urzędzie Marszałkowskim z wicemarszałkiem Krzysztofem Grabowskim.

Podczas rozmów przypomniano inwestycje koreańskie w Wielkopolsce, na przykład firmy Samsung Electronics, ale też współpracę w zakresie rolnictwa i rozwoju wsi, czego dowodem może być choćby obecność strony koreańskiej na wielkopolskim stoisku podczas targów Smaki Regionów.

Warto przypomnieć, że Wielkopolskę łączy oficjalne partnerstwo z południowokoreańskim regionem Chuncheon-gnam-do. Rozmawiano więc m.in. o przygotowaniach do przypadającego w przyszłym roku 15-lecia tej współpracy. Krzysztof Grabowski poinformował też o planach poszerzenia kooperacji o szczebel samorządu gminnego. Stąd m.in. obecność podczas styczniowego spotkania z ambasadorem burmistrza Krotoszyna Franciszka Marszałka, który zadeklarował wolę znalezienia dla swojego miasta w regionie Chuncheon-gnam-do partnerstwa członkowskie o podobnym potencjale.

ABO

W nowy rok
z emocjami

Nagroda i życzenia, które wielu poruszyły.



FOT. S. MIKOŁAJCZAK

Wielkopolską Nagrodę imienia Ryszarda Kapuścińskiego od marszałka Marka Woźniaka i Alicji Kapuścińskiej Dorota Pawłowska odebrała w towarzystwie Leonarda Szymańskiego.

Tradycyjnie już spotkanie noworoczne organizowane przez marszałka województwa w Auli UAM jest okazją do wręczenia Wielkopolskiej Nagrody imienia Ryszarda Kapuścińskiego.

Nagroda

Jej ideą jest uhonorowanie wybitnych postaci lub instytucji życia publicznego za wychodzące poza codzienność działania na rzecz społeczeństwa oraz promowanie ponadczasowych, nieprzemijających wartości. Nagradzani są ci, którzy – w szerokim rozumieniu tego pojęcia – „czynią dobro”.

Tym razem laur trafił do Doroty i Wojciecha Pawłowskich. Nagrodzono ich za to, że – jak czytamy w uzasadnieniu kapituły – „od prawie 30 lat czynią dobro, wychowując od najmłodszych lat kolejne pokolenia mieszkańców Sierakowa i okolic do życia z muzyką. Te niezwykle działania służą wychowaniu młodzieży w duchu przekraczania granic kulturowych, narodowych i religijnych oraz budowaniu wspólnoty ludzi muzyki”.

Nagrodę podczas uroczystości, która odbyła się 9 stycznia, wręczyli marszałek Marek Woźniak i wdowa po patronie wyróżnienia Alicja Kapuścińska.

Życzenia

W poprzednich latach spotkania noworoczne wspólnie organizowali marszałek i wojewoda. Tym razem gospodarzem uroczystości był tylko Marek Woźniak, który – zamiast zwyczajowych podsumowań i planów na kolejny rok – postanowił złożyć zgromadzonemu życzenia nawią-

zuające do sytuacji na świecie, a zwłaszcza w kraju.

– Przede wszystkim życzę nam wszystkim, aby nie było wojny. Ani światowej, ani europejskiej, ani domowej – rozpoczął marszałek. Życzył także, abyśmy nie zwątpili w wartości gwarantowane obywatelom UE w Traktacie Lizbońskim, aby parlamentarna większość i prezydent uznali kluczową rolę Trybunału Konstytucyjnego w stanowieniu państwa prawa, a także języka debaty publicznej wolnego od arogancji i protekcyjnego tonu, który nie każe sięgać po mocne strofy Zbigniewa Herberta i Juliusza Słowackiego.

– Abyśmy mieli wszyscy przekonanie, że Polska podąża dobrą drogą – kontynuował Marek Woźniak. – Życzę wszystkim samorządowcom, by w nowym roku z obawą nie zastanawiali się, czy przetrwają koalicje w sejmikach, czy będą wcześniejsze wybory, czy powstaną nowe województwa, jak będzie wyglądała współpraca rząd-samorząd.

– Abyśmy w nowym roku nie zastanawiali się codziennie, czy „dobra zmiana” to konkwista, jak widzą to jedni, czy może rewolucja – zakończył marszałek, miłośnik rewolucji ku przestrodze stawiając los Maksymiliana de Robespierre’a.

Reakcja

Wystąpienie marszałka większość z kilkuset gości przyjęła brawami, długo komentując je w kulisach. Życzenia nie wszystkim jednak się spodobały...

Wojewoda wielkopolski Zbigniew Hoffmann, który był obecny na spotkaniu noworocznym, po trzech dniach

wydał specjalne oświadczenie. Uznał słowa marszałka za „dalszy ciąg wyborczej propagandy”. Zarzucił Markowi Woźniakowi, że „dezintegruje i konfliktuje środowisko samorządowe”, a te działania „w sposób oczywisty lekceważą wynik wyborów parlamentarnych i wolę obywateli, którzy opowiedzieli się za dobrą zmianą”. Wojewoda spuentował: – Mam nadzieję, że marszałek Marek Woźniak w następnym przemówieniu nie posunie się krok dalej i nie zamieni się w wielkopolskiego Robespierre’a, którego na razie tylko cytuję.

Sesja

W ślad za wojewodą swoje oświadczenie wydali sejmikowi radni PiS, wyrażając „swoje sprzeciw wobec kontrowersyjnego przemówienia”. Oni z kolei w marszałkowskich życzeniach dopatryli się „elementu wewnętrznej walki o wpływy w Platformie Obywatelskiej” i uznali, że to członkowie PO byli „ukrytym adresatem przemówienia”.

Dyskusja przeniosła się też na styczniową sesję sejmiku. O noworocznych życzeniach marszałka – nazywając je „żenującym wystąpieniem” – mówił podczas interpelacji radny PiS Marek Sowa.

Do tych słów i wspomnianego oświadczenia opozycyjnego klubu odniósł się marszałek.

– Moje wystąpienie było efektem wsłuchiwania się w to, co mówią ludzie, a także wyrazem troski o losy spraw publicznych w Polsce, wyrażonym spokojnym, wyważonym tonem – stwierdził Marek Woźniak, wspominając też o swojej „dobrej woli” i „trosce” o polityków PiS.

ABO

Wokół Odry

W dniach 12-13 stycznia, podczas szczytu politycznego Partnerstwa Odry, dyskutowano m.in. o zacieśnieniu współpracy między regionami.

We Wrocławiu omówiono nowe możliwości nawiązania i zintensyfikowania współpracy w takich obszarach, jak sieć połączeń infrastrukturalnych, gospodarka zdrowotna, edukacja oraz współpraca uczelni wyższych i ośrodków naukowo-badawczych, sposób zagospodarowania Odry i jej dorzecza. Podsumowano też działania regionów w ramach inicjatywy od ostatniego szczytu w Greifswaldzie.

Drugą część konferencji podzielono na dwie debaty z udziałem szefów regionów. Marszałek Marek Woźniak uczestniczył w panelu dotyczącym infrastruktury i komunikacji w relacjach polsko-niemieckich.

We Wrocławiu spotkali się marszałkowie województw: dolnośląskiego, lubuskiego, wielkopolskiego i zachodniopomorskiego, premierzy krajów związkowych Brandenburgii oraz Saksonii, sekretarze stanu Kancelarii Berlina oraz Meklemburgii-Pomorza Przedniego, przedstawiciele rządu RP oraz RFN.

RAK

W Brukseli
o uchodźcach

Co może najskuteczniej przyczynić się do zahamowania fali niekontrolowanego napływu uchodźców do Europy?

Dyskutowano o tym 5 lutego w Brukseli, podczas posiedzenia komisji CIVEX Komitetu Regionów, z udziałem m.in. marszałka Marka Woźniaka.

Komisja przyjęła projekt opinii dotyczący ochrony uchodźców na obszarach ich pochodzenia. W dyskusji podkreślano, że tylko pomoc dla krajów, które przyjmują najwięcej Syryjczyków (m.in. Liban, Jordania, Turcja), może zahamować obecny, niekontrolowany napływ uchodźców do UE. Ważna jest pomoc finansowa, ale i dzielenie się know-how. Istotne też, by wsparcie nie miało jednorazowego charakteru, ale było strategiczne i kompleksowe.

W trakcie posiedzenia komisji poruszono też kwestię przeciwdziałania radykalizacji i ekstremizmowi, które stają się coraz większym problemem w Europie. Zwracano uwagę, że działania prowadzone w tym obszarze muszą być podejmowane przez państwa członkowskie we współpracy z samorządami, zwłaszcza z gminami.

ABO



Środowisko dla szpitala

Wydanie kolejnego ważnego dokumentu przybliży budowę Wielkopolskiego Centrum Zdrowia Dziecka w Poznaniu.

Choć trwało to dłużej, niż można się było spodziewać, na początku lutego poznański magistrat wydał decyzję środowiskową, która jest jednym z najważniejszych dokumentów niezbędnych do rozpoczęcia przez samorząd województwa budowy nowego szpitala dziecięcego w stolicy Wielkopolski.

To ostatecznie otwiera drogę do wydania przez władze miasta decyzji lokalizacyjnej. Maksymalny czas na opracowanie tego dokumentu to 35 dni od uprawomocnienia się decyzji środowiskowej.

– Cieszymy się, że nareszcie podjęto tę długo oczekiwaną decyzję – mówi członek zarządu województwa Leszek Wojtasiak. – To oznacza, że do końca marca powinniśmy otrzymać decyzję lokalizacyj-

ną, co pozwoli ogłosić przetarg na program funkcjonalno-użytkowy i projekt budowlany. Zakładam, że latem będziemy mieć wyłonioną firmę, która się tym zajmie.

Ogłoszeniem przetargu – podobnie jak wcześniejszym przygotowaniem niezbędnej dokumentacji – zajmie się samorządowa spółka Szpitala Wielkopolski.

Przypomnijmy, że nowa lecznica pediatryczna będzie budowana na działce sąsiadującej z inną marszałkowską placówką medyczną – Szpitalem Wojewódzkim przy ul. Lutyckiej.

Koszt inwestycji w znacznej części ma zostać poniesiony z pieniędzy unijnych w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020. Wła-

dze województwa uzyskały już na to wstępną zgodę Komisji Europejskiej. By to dofinansowanie stało się możliwe, Wielkopolskie Centrum Zdrowia Dziecka musi znaleźć się na mapie potrzeb zdrowotnych, której opracowanie trwa w resorcie zdrowia (według zapowiedzi, ten dokument ma być gotowy na wiosnę).

O potrzebie zbudowania nowej lecznicy pediatrycznej mówi się od lat. Po dyskusjach o lokalizacji i sposobie sfinansowania tej inwestycji ostatecznie wybór padł na miejsce, które pozwoli częściowo korzystać z infrastruktury pobliskiego szpitala (np. lądowisko dla helikopterów). Docelowo kształt Wielkopolskiego Centrum Zdrowia Dziecka zostanie wyłoniony ze wspomnianego

przetargu na wykonanie projektu. Ze studium programowo-przestrzennego wynika, że kilkusetłóżkowa placówka może mieć osiem kondygnacji, w tym dwie podziemne, a na dachu zielony ogród.

Kiedy zostanie wbita pierwsza łopata na budowie? Z doświadczeń wynika, że rzetelne wykonanie dokumentacji budowlanej i programu funkcjonalno-użytkowego musi zająć przynajmniej rok. W międzyczasie do rozwiązania będą zapewne jeszcze inne kwestie, jak choćby problem z wycinką wielu rosnących na terenie przyszłej budowy samosiejek – inwestor będzie musiał dokonać odpowiedniej liczby nowych nasadzeń lub wnieść nawet kilkumilionowe opłaty za usunięte drzewa. ABO

Zabraknie na PROW?



Nadal nie wiadomo, ile pieniędzy trafi do Wielkopolski w ramach PROW 2014-2020.

Ministerstwo rolnictwa chce zmniejszyć kwotę pieniędzy dla Wielkopolski w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Pod koniec stycznia wicemarszałek Krzysztof Grabowski rozesłał do mediów oświadczenie przeciw zmniejszeniu puli pieniędzy dla Wielkopolski w ramach PROW 2014-2020. Dlaczego?

W Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi trwają prace związane z przyjęciem rozporządzenia o wysokości limitów pieniędzy dostępnych w ramach pomocy technicznej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Drugi projekt tego dokumentu jest krzywdzący dla Wielkopolski: zmniejsza alokację o 1,2 mln euro w porównaniu z pierwszym projektem z li-

stopada 2015 r. Łączna pula dla naszego regionu spada z 5,9 mln euro do 4,7 mln euro.

– Tak drastyczna redukcja pieniędzy ogranicza możliwości Wielkopolski we wdrożeniu działań PROW 2014-2020 – zaznacza wicemarszałek. – Wpłyne to niekorzystnie na beneficjentów z terenu województwa wielkopolskiego oraz może skutkować koniecznością redukcji etatów i zwolnieniem z Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu kolejnych kilkudziesięciu osób.

Zdaniem Krzysztofa Grabowskiego proponowany przez ministerstwo projekt rozporządzenia „nie odzwierciedla faktycznych potrzeb finansowych i jest nie do przyjęcia dla województwa wielkopolskiego jako instytucji wdrażającej PROW 2014-2020”. RAK

Znajdź pracę

Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu organizuje w lutym warsztaty dla osób poszukujących zatrudnienia.

Zajęcia będą poświęcone np. rozmowie kwalifikacyjnej: metodom rekrutacji i umiejętnościom, które cenią u kandydatów pracodawcy. Obejmą też zagadnienia związane z efektywną komunikacją, asertywnością – umiejętnościami, które mają wpływ na wiarę we własne możliwości i nawiązywanie pozytywnych relacji z ludźmi.

Opis tematów zajęć i harmonogram dostępny jest na stronie www.wuppoznan.praca.gov.pl w zakładce „Aktualności warsztatowe”. Zapisy pod nr tel.: 61 846 38 54 oraz 61 846 38 52. RAK

Nowi szefowie

Początek roku przyniósł kilka zmian w marszałkowskiej administracji.

W styczniu fotel dyrektora Departamentu Kultury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego zajął Włodzimierz Mazurkiewicz. Z kolei na zwolnione przez niego stanowisko dyrektora Departamentu Administracyjnego UMWW awansowała Jolanta Kozubowicz (wcześniej naczelnik jednego z wydziałów w tej jednostce).

Natomiast nowego dyrektora Departamentu Edukacji i Nauki w urzędzie ma wyłonić trwająca właśnie procedura konkursowa. ABO

Węgiel brunatny przedmiotem dialogu



Plany ewentualnej eksploatacji złóż węgla brunatnego w tzw. rowie poznańskim oraz w południowo-zachodniej Wielkopolsce wciąż budzą emocje (o stanowisku sejmiku w tej sprawie piszemy na stronie 4). Temu tematowi było też poświęcone posiedzenie prezydium Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego, które odbyło się 20 stycznia w Urzędzie Marszałkowskim. Uczestnicy spotkania, w tym samorządowcy z powiatów, których sprawa dotyczy, zapoznali się opracowaniem przygotowanym przez Wielkopolskie Biuro Planowania Przestrzennego oraz stanowiskiem władz PAK Energetyka. Ustalono, że w drugiej połowie marca sprawa będzie omawiana też podczas posiedzenia plenarnego całej WRDS. ABO

Rozmowy o tegorocznych planach

Początek roku to czas tradycyjnych spotkań, podsumowań i prezentacji planów na kolejne dwa miesiące.

14 stycznia na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu odbyło się noworoczne spotkanie przedsiębiorców z wielkopolskiego Lewiatana, w którym – oprócz przedstawicieli wyższych uczelni, związków zawodowych, organizacji społecznych i gospodarczych – uczestniczyli wicemarszałek Wojciech Jankowiak i przewodnicząca sejmikowej Komisji Gospodarki Mirosława Kaźmierczak.

Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Wielkopolska (SZŻAK) oraz Wielkopolskie Stowarzyszenie Pamięci Armii Krajowej zorganizowali spotkanie oplatkowe 11 stycznia w sali herbowej Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. W wydarzeniu wziął udział marszałek Marek Woźniak.

8 stycznia w Sali Ziemi MTP odbył się koncert noworoczny, którego gospodarzem był prezydent Poznania. W spotkaniu, będącym okazją do refleksji i podsumowań minionego roku oraz wymia-

ny tradycyjnych życzeń na rozpoczynający się rok 2016, uczestniczyli Marek Woźniak i wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

Marszałek wziął też udział (wspólnie z Wojciechem Jankowiakiem oraz członkami zarządu województwa Leszkiem Wojtasiakiem i Marzeną Wodzińską) w noworocznym spotkaniu zorganizowanym 15 stycznia przez starostę poznańskiego. Kilka dni wcześniej Marek Woźniak uczestniczył też w uroczystości podsumowania roku w Swarzędzu i w Śremie. RAK

Fitch: jest dobrze

Agencja Fitch Ratings kolejny raz z rzędu potwierdziła stabilną sytuację finansową Wielkopolski.

Stan naszych finansów został oceniony przez analityków z agencji Fitch Ratings. Podobnie jak w latach ubiegłych, potwierdzili oni rating krajowy na poziomie „AA+(pol)”. Jednocześnie agencja ratingowa wszystkim tym wskaźnikom przyznała w specjalnym komunikacie perspektywę stabilną.

W raporcie podkreślono, że korzystne wyniki operacyjne naszego regionu to efekt dobrego zarządzania strategicznego i finansowego realizowanego przez zarząd województwa. Pochwalono też ostrożną politykę zarządzania długiem oraz dostrzeżono, wyższe od planowanych, dochody z ubiegłorocznych po-

datków, zwłaszcza od osób prawnych.

Fitch zakłada, że w najbliższym czasie wyniki operacyjne Wielkopolski pozostaną dobre, a zadłużenie województwa, mimo konieczności zapewnienia tzw. wkładu własnego do inwestycji współfinansowanych przez Unię Europejską, pozostanie umiarkowane i wyniesie około 55 proc. dochodów bieżących.

Analitycy z Fitch spodziewają się, że w latach 2016-2017 wydatki majątkowe Wielkopolski pozostaną wysokie, średnio około 150 mln zł rocznie w latach 2016-2017. To, w połączeniu z prognozowaną nadwyżką operacyjną, ma ograniczyć finansowanie inwestycji długim. RAK



Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali 25 stycznia, podczas XIV sesji sejmiku, w ramach punktu „interpelacje i zapytania”.



Julian Jokś (PSL) w swoim wystąpieniu pytał o stan zaawansowania prac nad aktualizacją uchwalanego przez sejmik planu gospodarki odpadami dla województwa wielkopolskiego.



Wiesław Szczepański (SLD-UP) mówił o planach dotyczących ewentualnych zmian granic Żerkowsko-Czeszewskiego Parku Krajobrazowego. Wskazując na opinie samorządowców z gminy Miłosław, radny pytał o stanowisko władz województwa w tej kwestii.



Marek Sowa (PiS) zgłosił pięć interpelacji dotyczących: organizacji i finansowania pociągów na Światowe Dni Młodzieży w Krakowie, dofinansowania remontu prowadzonego przez Caritas domu dziecka w Lesznie, przyspieszenia godziny przyjazdu pierwszego pociągu z Poznania do Leszna, budowy ścieżki pieszo-rowerowej przy drodze nr 308, spotkania noworocznego marszałka województwa.



Waldemar Witkowski (SLD-UP) wskazywał na potrzebę podjęcia przez sejmik działań zmierzających do poprawy jakości powietrza w województwie. Podsunął też pomysły na usprawnienie ogrzewania pomieszczeń w Urzędzie Marszałkowskim.



Dariusz Szymczak (PiS) powrócił do swojej interpelacji w sprawie honorariów autorskich w Teatrze Wielkim. Interpelował ponadto w sprawie unijnego dofinansowania dla Poznańskiego Akademickiego Inkubatora Przedsiębiorczości i powiązanych z nim spółek.



Zbigniew Czerwiński (PiS) zwrócił się z prośbą o informacje na temat urzędników UMWW i WUP opłacanych z funduszy unijnych w ramach tzw. pomocy technicznej, dotyczące liczby zatrudnionych osób i ich wynagrodzeń w latach 2014 i 2015.



Sławomir Hinc (PiS) pytał o obsadę wolnych miejsc w prezydium sejmikowych komisji, przywołując porozumienie zawarte w tej sprawie między poszczególnymi klubami radnych z początku obecnej kadencji sejmiku.

Nie chcą nowych odkrywek

Radni sprzeciwiają się planom eksploatacji węgla brunatnego w tzw. rowie poznańskim i południowo-zachodniej Wielkopolsce.



Tereny, o których mowa w styczniowym stanowisku sejmiku, charakteryzują się wybitną kulturą rolną.

Sejmik przyjął podczas styczniowej sesji stanowisko w sprawie planów eksploatacji węgla brunatnego w tzw. rowie poznańskim i południowo-zachodniej Wielkopolsce. „Sejmik Województwa Wielkopolskiego, w trosce o zapewnienie zrównoważonego i trwałego rozwoju regionu opartego na wykorzystaniu nowych technologii i poszanowaniu tradycji, wyraża swoje głębokie zaniepokojenie informacjami o planach eksploatacji złóż węgla brunatnego w obszarze wybitnej kultury rolnej” – czytamy w dokumencie.

Argumenty przeciw kopalni

Stanowisko w kilku punktach opisuje zagrożenia płynące z eksploatacji tych złóż: zaburzenie stosunków wodnych i dalsze stepowanie Wielkopolski, zmiany w krajobrazie, zmniejszenie wydajności rolnictwa, likwidację podmiotów gospodarczych, straty w środowisku naturalnym, likwidację wielu miejscowości, konieczność przesiedlenia tysięcy mieszkańców. Przywołując takie argumenty, radni zaapelowali do rządu i do ministra środowiska o wykreślenie ww. złóż węgla brunatnego z projektowanej listy złóż strategicznych w Polsce.

„Podjęcie działań związanych z wprowadzeniem i egzekwowaniem zasad ochrony strategicznych złóż węgla brunatnego oraz ich eksploatacją metodą odkrywkową wywoła szereg nieodwracalnych zmian w wymiarze społecznym, gospodarczym, przestrzennym i środowiskowym w centralnej i południowo-zachodniej Wielkopolsce” – podsumowują radni.

Projekt stanowiska był wcześniej konsultowany podczas obrad czterech komisji sejmiku: rolnictwa, gospodarki, planowania przestrzennego i ochrony środowiska. Wszędzie dominowały głosy krytyczne wobec planów eksploatacji kolejnej kopalni odkrywkowej.

Problemem jest woda

– Najważniejszym problemem jest woda. Polska należy do państw, które mają najmniej słodkiej wody w Europie, a Wielkopolska pustynię. Obniża się poziom wód gruntowych, obumierają rośliny wilgotnolubne, a lej depresyjny wywołany przez działalność kopalni może tylko pogorszyć tę sytuację – argumentował podczas posiedzenia komisji rolnictwa

Marek Bryl, dyrektor Wielkopolskiego Biura Planowania Przestrzennego w Poznaniu.

Przedstawiając radnym informację o złożach węgla (m.in. głębokości, na której zalegają, oraz warunkach geologicznych i hydrotechnicznych pobliskich terenów) w tzw. rowie poznańskim oraz w południowo-zachodniej Wielkopolsce, Marek Bryl zaznaczył, że technologia rozwija się obecnie w takim tempie, iż w przyszłości możliwe będzie wydobycie węgla inną metodą niż odkrywkowa, np. poprzez zgazowanie złóż.

Elektrownia w pobliżu

– Przy kopalni musiałaby powstać elektrownia, bo transport węgla na większe odległości nie będzie opłacalny – zauważyła członka zarządu województwa Marzena Wodzińska.

– Jestem radnym z terenu naszpikowanego kopalniami. Warto zobaczyć skutki, jakie przynoszą takie odkrywki. Mamy ich w Wielkopolsce dosyć i żadna nowa nie powinna już powstać – stwierdził stanowczo szef komisji rolnictwa Czesław Cieślak (PSL). – Trzeba odejść od energii elektrycznej powstającej przez spalanie węgla. To jest zwyczajna gospodarka rabunkowa.

RAK

Jak sobie radzą uczniowie wielkopolskich szkół?

Dwukrotnie podczas styczniowych posiedzeń sejmikowych komisji rozmawiano o wymiernych efektach kształcenia w wielkopolskich szkołach.

Za takie mierzalne i w miarę obiektywne efekty można uznać chociażby wyniki wszelkiego typu egzaminów zewnętrznych czy losy absolwentów poszczególnych rodzajów placówek edukacyjnych.

Informację na temat ubiegłorocznych wyników egzaminów zewnętrznych we wszystkich typach szkół województwa wielkopolskiego przedstawiła 12 stycznia radnym z sejmikowej Komisji Edukacji i Nauki dyrektor Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Poznaniu Zofia Hryhorowicz. Nie były to niestety dobre wieści. W Wielkopolsce na żadnym poziomie kształcenia (biorąc pod uwagę test szóstoklasisty, egzamin gimnazjalny i maturę) przeciętny wynik uzyskany przez naszych uczniów w 2015

roku nie jest wyższy niż średnia krajowa.

Ta tendencja utrzymuje się od dłuższego czasu. – Wpadliśmy w przeciętność i wygląda na to, że nikt w Wielkopolsce nie ma pomysłu na to, jak z niej wyjść – konstatowała dyrektor Hryhorowicz. Z dyskusji wynikało, że najlepiej zależy tu od konkretnego nauczyciela, mniej od miejscowości czy nawet ogólnego poziomu danej szkoły.

15 stycznia z kolei, podczas obrad sejmikowej Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego, radni dyskutowali o sytuacji na rynku pracy absolwentów zasadniczych szkół zawodowych w Wielkopolsce. Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Poznaniu Barbara Kwapiszewska przedstawiła wyniki badań przeprowadzonych w szkołach zawodowych. Badano dwa rodzaje placówek: te, których absolwenci radzili sobie najlepiej na ryn-

ku pracy, oraz szkoły, po których ukończeniu najtrudniej było zdobyć zatrudnienie.

Jakie są wnioski? Do grona bezrobotnych należy 22,7 proc. ankietowanych absolwentów. Zdecydowana większość z nich poszukuje pracy, a jej brak jest związany z ukończoną szkołą.

– Uczniowie najczęściej dobrze oceniają poziom nauczania i podkreślają znaczenie zajęć dotyczących prowadzenia własnej działalności – stwierdziła Barbara Kwapiszewska. – Poprawić należałoby natomiast współpracę szkół z przedsiębiorcami oraz kwestie związane z doradztwem zawodowym dla młodzieży.

Podczas dyskusji radni zwrócili uwagę na konieczność rzetelnego prowadzenia staży i praktyk zawodowych oraz pokazywania młodym ludziom, że ukończenie szkoły zawodowej (z kierunkami, na które istnieje zapotrzebowanie na rynku pracy) pozwoli im zdobyć stabilne zatrudnienie.

ABO, RAK

Oddają drogi powiatom

Sejmik zdecydował o przekazaniu samorządom powiatów ponad 60 kilometrów tras wojewódzkich.

Znowelizowana ustawa o drogach publicznych zakłada m.in., że automatycznie drogami wojewódzkimi staną się odcinki „krajówek” zastąpione nowo wybudowanymi trasami, np. „ekspresówkami” czy obwodnicami miast. W Wielkopolsce do kategorii dróg wojewódzkich zaliczono w ten sposób niemal 111 km nowych tras. Najbardziej znany przykład z naszego regionu to stara „piątka” z Poznania do Gniezna.

Jednocześnie ustawa mówi o możliwości przekazania – uchwałą sejmiku – odcinka drogi wojewódzkiej „o proporcjonalnej długości” władzom powiatu (te, podobnie, mogą fragment trasy scedować na gminę). Podczas styczniowej sesji radni zdecydowali o przekazaniu do samorządów niższego szczebla ponad 60 km dróg wojewódzkich.

W powiecie poznańskim kategorii wojewódzkiej pozabawiono niemal 35 km tras (odcinki dróg: nr 187 w Murównej Goślinie, nr 434 w sąsiedztwie ekspresowej S5, nr 433 Swarzędz – Gądkę). Powiat pільski otrzymał



Podczas styczniowej sesji sejmiku radni zdecydowali m.in. o przekazaniu powiatom fragmentów dróg wojewódzkich.

odcinki o łącznej długości 7,7 km (m.in. fragment dawnej drogi krajowej nr 10 w Wyrzysku), a powiat kępiński – 6,2 km trasy przebiegającej od granicy województwa łódzkiego na terenie gminy Łęka Opatowska. Do powiatu gnieźnieńskiego przekazano odcinek o długości 3,1 km w pobliżu węzła „Łubowo” na ekspresowce, natomiast powiat

rawicki zyskał 14,4 km dróg (m.in. dawną trasę krajową nr 36 biegnącą przez Rawicz).

– Czy ze strony tych powiatów były pisma lub opinie o woli odbioru tych odcinków? – dopytywał podczas sesji sejmiku przewodniczący klubu radnych SLD-UP Wiesław Szczepański.

– Uprzedzaliśmy samorządy o przekazaniu dróg – wy-

jaśniał wicemarszałek Wojciech Jankowiak. – A podejmując te uchwały, patrzymy przede wszystkim przez pryzmat funkcji, jaką pełni dana trasa wojewódzka. Jeśli ma ona charakter lokalny (np. w Rawiczu po wybudowaniu obwodnicy dawna droga tranzytowa obsługuje śródmiejski ruch), oddajemy ją powiatowi.

RAK

Sejmik też uczci rocznicę chrztu

W kwietniu, tuż przed zaplanowanymi w naszym regionie centralnymi obchodami 1050. rocznicy Chrztu Polski, na uroczystej sesji zbierze się Sejmik Województwa Wielkopolskiego.

Przypomnijmy, że sejmik ustanowił rok 2016 w Wielkopolsce Rokiem 1050. Rocznicy Chrztu Polski. Stosowne stanowisko w tej sprawie radni – jednogłośnie – przyjęli podczas grudniowej sesji.

„Mając na względzie potrzebę stałego ugruntowywania pamięci o naszych historycznych początkach – o wszystkich tych, którzy budowali podstawy naszego dziedzictwa kulturowego, strzegli i bronili naszych granic, jako ich spadkobiercy, a jednocześnie twórcy dzieł, które przekażemy następnym pokoleniom, jesteśmy bezwzględnie zobowiązani do upowszechniania wiedzy o naszej tożsamości i kulturze. Pragniemy, by przy tej okazji popularyzowano wiadomości i pamięć o tym niezwykłym wydarzeniu i aby rok 2016 ukazał szczególne miejsce i rolę Wielkopolski w dziejach naszego kraju i Europy” – czytamy w przyjętym wówczas stanowisku.

Jednym z istotnych elementów służących realizacji powyższego wezwania będzie

uroczysta, nadzwyczajna sesja sejmiku. Jak poinformowała radnych podczas styczniowego posiedzenia Komisji Kultury przewodnicząca sejmiku Zofia Szalczyk, wydarzenie to zaplanowano na 11 kwietnia w Teatrze Wielkim w Poznaniu.

Sesja odbędzie się pod hasłem „Wielkopolska kolebką państwowości Polski – 1050. rocznica Chrztu Polski”, a towarzyszyć jej mają słowa wypowiedziane przez Jana Pawła II w 1997 roku na placu Mickiewicza w Poznaniu: „Tu się Polska zaczęła”. Także w planowanym okolicznościowym stanowisku sejmiku znajdują się odniesienia nie tylko do wydarzenia z 966 roku, ale też do roli, jaką w kształtowaniu się polskiej państwowości przez stulecia odgrywali Wielkopolanie.

Na uroczyste obrady sejmiku zaproszeni zostaną samorządowcy z całej Wielkopolski, a także przedstawiciele samorządów innych polskich województw.

O samorządowych planach związanych z uczczeniem rocznicy Chrztu Polski przewodnicząca sejmiku Zofia Szalczyk mówiła również podczas posiedzenia Konwentu Starostów Województwa Wielkopolskiego, które odbyło się 3 lutego w Starostwie Powiatowym w Poznaniu. ABO

Muzeum chce do pałacu

Czy Muzeum Okręgowe w Lesznie przeniesie się do tamtejszego Pałacu Sułkowskich?

Między innymi o tym rozmawiano podczas styczniowego posiedzenia sejmikowej Komisji Kultury.

O działalności, zbiorach i potrzebach tej podległej samorządowi województwa placówki mówił jej dyrektor Witold Omieczynski. Szczególną uwagę zwrócił na problemy lokalowe muzeum, wskazując jako potencjalną nową siedzibę Pa-

łac Sułkowskich w Lesznie, obecnie częściowo zajmowany przez delegaturę Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Radni pytali o ewentualne koszty przejęcia, adaptacji, a potem funkcjonowania tego obiektu, wskazując na konieczność podjęcia dalszych prac i analiz nad takim rozwiązaniem. Podkreślano przy tym, że obecne warunki lokalowe pozwalają na ekspozycję jedynie kilkunastu procent spośród około 9 tysięcy zbiorów leszczyńskiego muzeum. ABO

Będzie więcej komisji?

Radni wstępnie zaaprobowali zmiany w Statucie Województwa Wielkopolskiego.

Podczas styczniowej sesji sejmik większością głosów przyjął projekt zmian w tym dokumencie (ostatecznie zostaną przegłosowane po zaakceptowaniu przez prezesa Rady Ministrów). Chodzi o podział dotychczasowej Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego. W jej miejsce miałyby powstać: Komisja Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisja Rodziny i Polityki Społecznej.

– Tego rodzaju propozycje padały ze strony części radnych – tłumaczył podczas sesji wicemarszałek Wojciech Jankowiak. – Zauważali oni, że dotychczasowa komisja zajmuje się bardzo obszerną materią, w związku z czym dominiują sprawy ochrony zdrowia, a brakuje czasu na kwestie związane z opieką społeczną.

– To był wielokrotnie zgłaszany postulat – przyznał marszałek Marek Woźniak.



Propozycję zmian omawiano najpierw na posiedzeniu sejmikowej Komisji Statutowej.

– A trzeba zauważyć, że tematyka polityki społecznej będzie w nadchodzącym czasie coraz bardziej znacząca.

– Ten pomysł wynikał też z problemów z frekwencją na posiedzeniach tej liczącej wielu członków komisji – zauważyła przewodnicząca sejmiku Zofia Szalczyk.

Innych powodów proponowanych zmian doszukiwali się natomiast radni PiS.

– Chodzi raczej o to, żeby znalazło się stanowisko prze-

wodniczącego komisji dla klubu PiS, bo według ustaleń mieliśmy mieć dwóch, a nie mamy żadnego – mówił radny Zbigniew Czerwiński.

Stanowiska przewodniczących dwóch komisji pozostają nieobsadzone od jesieni, gdy piastujący je radni PiS zdobyli mandaty poselskie. PiS zgłaszała wprowadzenie punktu w tej sprawie do porządku obrad styczniowej sesji, jednak większość radnych odrzuciła ten wniosek.

ABO

Odłożona zmiana

Sejmik nie zajął się zmianą przewodniczącego rady nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu.

Członków rady powołuje sejmik, ale wskazanie kandydata na jej przewodniczącego należy do kompetencji ministra środowiska. Po zmianie rządu szef resortu wskazał na to stanowisko w wielkopolskim WFOŚiGW Marka Haliniaka. W związku z tym w porządku obrad styczniowej sesji sejmiku znalazły się uchwały o odwołaniu dotychczasowej szefowej rady i powołaniu nowej osoby.

Kandydat na przewodniczącego, mimo zaproszenia, nie pojawił się na sesji, w związku z czym przewodniczącą klubu PSL Julian Jók zaproponował zdjęcie obu punktów z porządku obrad, a radni koalicji przegłosowali takie rozwiązanie. Argumentowali – przy sprzeciwie radnych PiS – że sejmik powinien mieć możliwość zapoznania się z wizją nowego szefa rady WFOŚiGW dotyczącą funkcjonowania tej instytucji.

ABO

Tak działają u nas LZS-y

Dzięki nim możliwe jest nie tylko podnoszenie poziomu kultury fizycznej, ale też wylawianie prawdziwych talentów, które po latach odnoszą wielkie sukcesy na arenach sportowych Polski i świata.

Informacja o działalności Wielkopolskiego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe zdominowała styczniowe posiedzenie sejmikowej Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki. Z radnymi spotkali się przedstawiciele władz zrze-

szczenia, w tym prezes Tadeusz Tomaszewski, który podziękował samorządowi województwa za rozwijanie systemowe w zakresie pomocy finansowej dla tego typu podmiotów. Jak wskazano, LZS-y podejmują (przede wszystkim w małych miasteczkach i na wsiach) trzy główne rodzaje aktywności: upowszechnianie sportu, pomoc w uprawianiu sportu wyczynowego dzieci i młodzieży, inicjatywy w zakresie turystyki.

ABO

Zaproszenie na warsztaty

Jakie obowiązki związane z korzystaniem ze środowiska ciąży na poszczególnych podmiotach?

Będzie się tego można dowiedzieć podczas warsztatów, na które zaprasza Departament Środowiska Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego. Odbędą się one 7 marca w sali sesyjnej UMWW, al. Niepodległości 34 w Poznaniu.

Zaplanowano dwa trzygodzinne bloki tematyczne: pierwszy (w godz. 9-12) będzie dotyczył opłat za korzystanie ze środowiska, drugi natomiast (w godz. 12-15) obejmie tematykę gospodarki odpadami.

Spotkanie kierowane jest do lokalnych przedsiębiorców, jednostek organizacyjnych, pracowników działów ochrony środowiska przedsiębiorstw oraz wszystkich innych podmiotów korzystających ze środowiska.

Udział w warsztatach jest bezpłatny, ale liczba miejsc ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń. Należy je przysłać (podając przy tym wybrany blok tematyczny) do 22 lutego na jeden z następujących adresów e-mail: malgorzata.knapczyk@umww.pl, magdalena.jachowska@umww.pl, marzena.kicinska@umww.pl. **ABO**

OBOWIĄZKI PODMIOTÓW W ZAKRESIE
KORZYSTANIA ZE ŚRODOWISKA

Dobre wieści dla pacjentów

Kolejne placówki służby zdrowia odczuwają pozytywne efekty inwestycji zrealizowanych w ostatnich miesiącach dzięki samorządowi województwa.

Dziewięć miesięcy temu pisaliśmy, że – przy wykorzystaniu ostatniej puli pieniędzy unijnych z WRPO 2007-2013 – samorząd województwa zaplanował w kilkunastu podległych podmiotach leczniczych inwestycje warte 33 mln zł. Dziś w wielu miejscach widać, co się „urodziło” z tych planów. Dzięki pieniądzu unijnemu, z budżetu województwa i własnym poszczególnych placówek, wykonano remonty i zakupiono aparaturę, która właśnie zaczyna służyć wielkopolskim pacjentom.

– Dziś zarówno NFZ, jak i pacjenci mają coraz większe wymagania i oczekują precyzyjnej diagnostyki oraz skutecznego leczenia. A nasze placówki ochrony zdrowia muszą sprostać rynkowej konkurencji nie tylko podmiotów publicznych, ale i prywatnych – tłumaczył wówczas członek zarządu województwa Leszek Wojtasiak. Teraz, w ciągu zaledwie kilku tygodni, miał okazję brać udział w czterech uroczystościach związanych z oddaniem do użytku nowych oddziałów lub uruchomieniem zakupionego sprzętu.

12 stycznia świętowano zakończenie części z zaplanowanych inwestycji w Wo-



FOT. WSZ W KONINIE

Uroczystość otwarcia przebudowanych oddziałów szpitala w Koninie odbyła się 12 stycznia.

jewódzkim Szpitalu Zespolonym w Koninie. Tamtejszy Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii zyskał 6 nowych łóżek do intensywnej opieki medycznej.

Odnowienie oddziału i zakup nowoczesnego sprzętu kosztowało ponad 4 miliony złotych. Wymieniono tam wszystkie okna i drzwi, posadzki i instalacje. Oprócz łóżek do intensywnej opieki medycznej zakupiono m.in. wysokiej klasy defibrylator z opcją stymulacji, pompy strzykawkowe oraz respiratory dla dzieci i dorosłych.

– Rocznie oddział przyjmuje około 400 najciężiej chorych pacjentów. Teraz możemy ich w jeszcze większym stopniu

zapewnić, że w sytuacjach zagrożających ich zdrowiu i życiu otrzymają u nas niezbędną pomoc – mówił Łukasz Dolata, dyrektor WSZ w Koninie.

Z kolei 21 stycznia w Szpitalu Wojewódzkim w Poznaniu odbyło się spotkanie z okazji zakończenia projektów zrealizowanych przez tę placówkę z pieniędzy budżetu województwa i WRPO 2007-2013.

Wśród tych przedsięwzięć dyrektor szpitala Jacek Łukomski wymienił modernizację pomieszczeń Budynku Diagnostycznego i Zakładu Diagnostyki Obrazowej, uruchomienie w szpitalu systemu cyfryzacji aparatów RTG, zakup kardioangiografu do Pra-

cowni Kardiologii Inwazyjnej i Naczyniowej.

Wartość wszystkich wymienionych przedsięwzięć wyniosła wiele milionów złotych (sam kardioangiograf kosztował niemal 3 mln zł).

Na lepszy standard diagnostyki i leczenia mogą liczyć również pacjenci Wielkopolskiego Ośrodka Reumatologicznego w Śremie. Tam oficjalne oddanie do użytku nowego sprzętu odbyło się 29 stycznia. Chwalono się przede wszystkim zakupem wysokiej klasy rezonansu magnetycznego do badania narządów ruchu.

– Świat bardzo mocno idzie do przodu i główne szpitale reumatologiczne w Europie posiadają taką aparaturę – tłumaczył, ciesząc się z nowego sprzętu, dyrektor placówki Wojciech Romanowski. – Umożliwia ona wcześniejsze rozpoznanie choroby, a to daje szansę na znacznie szybsze rozpoczęcie leczenia.

Innego rodzaju inwestycją postanowiła pochwalić się 4 lutego kolejna podległa samorządowi województwa jednostka – Wielkopolskie Centrum Pulmonologii i Torakochirurgii. W Poznaniu zaprezentowano ukończone Cen-

Szpital w sieci

Dzięki unijnej dotacji w podległych samorządowi województwa placówkach w 2015 roku pojawiła się też nowoczesna sieć światłowodowa i komputerowa, umożliwiająca szybkie przysyłanie danych, nawet dużych plików graficznych. Co to oznacza w praktyce? Skończy się np. wysyłka kserokopii dokumentacji medycznej, wędrującej za przewożonym pacjentem od szpitala do szpitala. Chorzy po wyniki swoich badań nie będą musieli jechać do oddalonych o wiele kilometrów placówek, tylko odbiorą je pocztą e-mailową.

trum Symulacji Medycznych. Znajduje się tam sala z fantomem, sala do ćwiczenia intubacji, resuscytacji i innych zabiegów ratowniczych, a kursantów podczas ćwiczeń szkolący mogą obserwować przez lustro weneckie. Co warto podkreślić, dotąd tego typu placówki powstawały jedynie przy uczelniach medycznych.

– W tym miejscu będziemy mogli szkolić nie tylko przyszłych lekarzy, ale też służby ratownicze policji, straży pożarnej czy wojska – zapowiada dyrektor WCPiT Aleksander Barinow-Wojewódzki. **ABO**

Ośrodek radioterapii w Kaliszu rozpoczął działalność

Kaliski ośrodek radioterapii, będący filią Wielkopolskiego Centrum Onkologii w Poznaniu, rozpoczął leczenie pacjentów.

Chorzy na nowotwory z południowej Wielkopolski czekali na ten moment od dawna. Teraz nie będą już musieli dojeżdżać do Poznania. A dla niektórych była to bariera nie do pokonania. Dlatego rezygnowali oni z terapii. Obecnie mogą kontynuować leczenie w Kaliszu.

– Jeżeli ktoś ma spędzić 6 tygodni z dala od rodziny, 140 km od miejsca zamieszkania, to zdarza się, że rezygnuje z terapii. Tak bywało w przeszłości. Teraz stworzyliśmy chorem szansę na łatwiejsze leczenie – ocenia prof. Julian Malicki, szef Wielkopolskiego Centrum Onkologii w Poznaniu.

Pierwsze cztery osoby zostały poddane zabiegom naświetlania 25 stycznia. Rocznie w kaliskiej placówce będzie leczonych około tysiąca osób. W ośrodku pełnią codziennie dyżury specjaliści z WCO

w Poznaniu. Jak zapewnia kierujący nim dr hab. Dariusz Kowalczyk, placówka ma zapewnić pomoc lekarzy oraz elektoradiologów z Poznania. Docelowo, wraz ze zwiększaniem się liczby pacjentów, personel będzie zatrudniany w Kaliszu na stałe. Ośrodek będzie potrzebował minimum 3 lekarzy specjalistów radioterapii i 4 elektoradiologów oraz fizyków medycznych. Przyszłe kadry zamierza kształcić Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Kaliszu, która uruchamia nowy kierunek elektoradiologia.

Otwarty w listopadzie 2014 roku Ośrodek Radioterapii w Kaliszu powstał dzięki współfinansowaniu przez samorząd województwa. Nie mógł jednak rozpocząć od razu działalności, bo nie miał drugiego akceleratora, czyli urządzenia do naświetlania, a taki warunek stawiał Narodowy Fundusz Zdrowia. Pierwszy aparat przekazało Wielkopolskie Centrum Onkologii. Zakup drugiego obiecywało Ministerstwo Zdrowia w ramach „Narodowego pro-



FOT. A. KURZYŃSKI

Zakup drugiego akceleratora, warunkujący rozpoczęcie działalności, był możliwy dzięki samorządowi województwa.

gramu zwalczania chorób nowotworowych”. Ostatecznie rząd zmienił swoje plany i kaliska placówka została bez potrzebnego sprzętu. Pieniądze znalazły się w budżecie samorządu województwa wielkopolskiego. Urządzenie i jego zainstalowanie kosztowało blisko 12 milionów złotych.

Ośrodek radioterapii w Kaliszu to dwukondygnacyjny

budynek, w którym znajdują się poradnie, część diagnostyczna z gabinetami lekarskimi, część socjalno-administracyjna oraz hostel dla pacjentów z 10 pokojami. Powstał też budynek kawiarni z tarasem letnim, scalony łącznikiem z nowo powstałym obiektem oraz z istniejącym budynkiem głównym szpitala.

W obiekcie powstały dwa bunkry, o powierzchni niemal 70 m kw. każdy, do radioterapii pacjentów z nowotworami. By zagwarantować bezpieczeństwo, muszą one spełniać odpowiednie wymogi. Bunkry zostały wykonane w technologii żelbetowej monolitycznej, ich ściany mają grubość 1,7 m, strop 1,5 m, a drzwi do bunkra ważą 5 ton. By uzyskać odpowiedni stopień osłonoowości ścian i stropów przed promieniowaniem radioaktywnym wytwarzanym przez akcelerator, zastosowano wstawki z betonu barytowego. Charakteryzuje się on większą gęstością objętościową.

Warto też dodać, że w ubiegłym roku ośrodek radioterapii w Kaliszu, zaprojektowany przez dr Annę Malicką, został laureatem konkursu „Mister Budownictwa”. Budynek doceniono ze względu na wyjątkowość obiektu z tytułu charakteru i przeznaczenia oraz przyjęte skomplikowane rozwiązania konstrukcyjne i architektoniczne.

Andrzej Kurzyński

Nowa onkologia

Rozpoczęcie przyjmowania pacjentów przez kaliski ośrodek radioterapii to niejedyna dobra wiadomość dla chorych z południowej Wielkopolski, zmagających się z nowotworami.

1 lutego, z udziałem m.in. członków zarządu województwa Marzeny Wodzińskiej i Leszka Wojtasiaka, uroczystie otwarto Oddział Onkologii Klinicznej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kaliszu. Gdy tylko zakończy się kontraktowanie usług przez NFZ, także pacjenci wymagający chemioterapii nie będą już musieli dojeżdżać do Poznania.

Tego samego dnia w WSZ otwarto wyposażony w nowy sprzęt pracownię rezonansu magnetycznego i tomografii komputerowej. Wszystkie ubiegłoroczne inwestycje w kaliskiej placówce (w dużej części sfinansowane z WRPO 2007-2013) warte były ponad 21 mln zł. **ABO**



Wykorzystać lokalny potencjał

27 stycznia w Poznaniu spotkali się przedstawiciele gmin uczestniczących w samorządowym programie „Wielkopolska Odnowa Wsi 2013-2020”.

Finansowana od 2009 r. z budżetu województwa „Wielkopolska Odnowa Wsi” cały czas się rozwija. Choć przed laty pojawiały się wątpliwości, czy warto inwestować pieniądze w ten program, to myślę, że teraz, patrząc na jego efekty, nie ma już takich obaw – powiedział wicemarszałek Krzysztof Grabowski, witając licznie zgromadzonych gości uczestniczących w poznańskiej konferencji.

Przykłady zza miedzy

Podczas spotkania, zorganizowanego w sali sesyjnej Urzędu Marszałkowskiego, podsumowano dotychczasową realizację programu, przedstawiono plan działania na 2016 rok, omówiono możliwości finansowania podobnych przedsięwzięć z PROW 2014-2020. Była też okazja, by przyrzeć się, jak podobne przedsięwzięcia są realizowane w sąsiednim województwie.

– „Odnowa Wsi Dolnośląskiej” to jeden z najpiękniejszych programów aktywizujących do działania mieszkańców terenów wiejskich – stwierdziła wicemarszałek województwa dolnośląskiego Ewa Mańkowska. – Organizujemy warsztaty dla sołectw i liderów wiejskich, szkolenia dla moderatorów, współpracujemy z wrocławskimi uczel-



W konferencji wzięli udział m.in. wielkopolscy samorządowcy i liderzy wiejskich społeczności.

niami, promujemy samą ideę tego przedsięwzięcia.

– Wiele rozwiązań u naszych sąsiadów mnie zaciękało i niektóre z nich chciałbym w Wielkopolsce wdrożyć – zapewniał Krzysztof Grabowski.

Z kolei dr Elżbieta Raszeja z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu opowiedziała o problematyce wykorzystania walorów krajoznawczych i zasobów dziedzictwa kulturowego w projektach odnowy wsi.

16 milionów

„Wielkopolska Odnowa Wsi” służy aktywizacji społeczności

lokalnych na obszarach wiejskich i jest w całości finansowana z pieniędzy budżetu województwa. W programie uczestniczy już ponad 1600 sołectw z terenu 172 wielkopolskich gmin. W latach 2009-2015 na regionalną odnowę wsi samorząd województwa przeznaczył ponad 16 mln zł.

W ramach organizowanego co roku konkursu „Pięknieje wielkopolska wieś” na terenach wiejskich powstają projekty z zakresu infrastruktury społecznej i zagospodarowania przestrzeni publicznej. Elementy służące kultywowaniu tradycji społeczności lokalnej lub tradycyjnych zawodów można z kolei kupić

w konkursie „Odnowa wsi szansą dla aktywnych sołectw”.

„Wielkopolska Odnowa Wsi” to jednak nie tylko nowe boiska i place zabaw dla dzieci, ale również inne projekty realizowane przez organizację pozarządową w ramach konkursu „Nasza wieś, naszą wspólną sprawą”. Pozwalają one zintegrować lokalne społeczności, przywrócić zapomniane tradycje lub podnieść wiedzę mieszkańców o problematyce rozwoju obszarów wiejskich.

Ponadto w ramach programu Urząd Marszałkowski w Poznaniu podejmuje różnorodne działania edukacyjne

i promocyjne w postaci m.in.: konferencji, szkoleń, wyjazdów studyjnych dla liderów wiejskich czy prowadzenia strony internetowej www.wow.umwp.pl.

Pomysły i entuzjazm

Odnowa wsi to proces zmian opierający się na potencjale własnym lokalnej wspólnoty. Dlatego szczególnie ważne jest bezpośrednie zaangażowanie mieszkańców w planowanie i wykonanie przedsięwzięć. Realizowana w ten sposób idea odnowy wzmacnia więzi społeczne, poczucie odpowiedzialności i własnej wartości, a także identyfikuje mieszkańców z miejscem, w którym żyją.

Mieszkańcy muszą wspólnie wypracować koncepcję rozwoju miejscowości w postaci strategii sołectkiej. Ale sołectwa mogą ubiegać się o wsparcie tylko poprzez gminę lub organizację pozarządową w konkursach dotacji organizowanych w ramach programu.

– Dotacja z samorządu województwa jest często niewielka, sięga 10-20 tys. zł. Niemniej w połączeniu z pieniędzmi gminnymi oraz zaangażowaniem i entuzjazmem lokalnych społeczności udaje się zrealizować wiele ciekawych przedsięwzięć i inicjatyw – podkreślił Krzysztof Grabowski. **RAK**

Turek nagradza

Wicemarszałek Wojciech Jankowiak został doceniony w powiecie tureckim.

22 stycznia w Turku odbyło się doroczne spotkanie noworoczne, organizowane przez władze tego miasta i powiatu oraz tamtejsze izby – gospodarczą i rolniczą. To okazja nie tylko do podsumowań i snucia planów na kolejne miesiące, ale też do wręczenia wyróżnień firmom i osobom, które w poprzednim roku w sposób szczególny przyczyniły się do rozwoju tej części Wielkopolski.

Tym razem wśród uhonorowanych znalazł się wicemarszałek Wojciech Jankowiak. Starosta Mariusz Seńko wręczył mu Złoty Herb powiatu tureckiego i nadał tytuł Człowieka Roku. **ABO**

Od 40 lat w muzeum

Niezwykły jubileusz świętowano w Wielkopolskim Muzeum Pożarnictwa w Rakoniewicach.

Zorganizowane 1 lutego w rakoniewickiej placówce spotkanie podsumowujące jej działalność w 2015 roku było połączone z jubileuszem 40-lecia pracy zawodowej w tym muzeum jego kierownika Anny Formaniewicz. Wśród osób, które przybyły z gratulacjami z tej okazji, był m.in. wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

Wydarzenie było również okazją do przekazania muzeum nowych oryginalnych eksponatów. Z pewnością zainteresują one zwiedzających placówkę, a tych tylko w 2015 roku było ponad 22 tysiące. **ABO**

Szlak w klastrze

15 stycznia 19 samorządów lokalnych powołało w Gnieźnie klastę turystyczną – Szlak Piastowski w Wielkopolsce.

Samorządowcy i naukowcy z Wielkopolski i Kujaw od kilku lat podejmują inicjatywy, które pozwolą uporządkować, ożywić oraz skutecznie wypromować atrakcje i ciekawostki, które turyści powinni obejrzeć na unikatowym, historycznym Szlaku Piastowskim. To najstarsza tego typu trasa turystyczna w kraju, a jej przebieg łączy najważniejsze obiekty i zabytki naszej historii, związanej z początkami polskiej państwowości i pojawieniem się religii chrześcijańskiej na tych ziemiach.

Założycielami klasty jest pięć wielkopolskich powiatów oraz czternaście gmin. Głównym zadaniem nowej organizacji będzie zarządzanie oraz koordynacja działań służących zwiększeniu atrakcyjno-

ści Szlaku Piastowskiego, promocja w kraju i za granicą, a co z tym związane – przyciągnięcie większej liczby turystów do naszego województwa.

Podobne inicjatywy podejmuje też Wielkopolska Organizacja Turystyczna, która 9 lutego pokazała w Gnieźnie nowe wydawnictwo pt. „Wielkopolska Szlak Piastowski”, opisujące nowy przebieg trasy. Ponadto WOT planuje w 2016 roku m.in.: oznakowanie części szlaku, inwestycje w infrastrukturę (np. w Gieczu, Pyzdrach, Pobodzicach), promocję największych atrakcji podczas targów i wydarzeń historycznych, utworzenie portalu internetowego, druk ulotek i foldeków, wizyty studyjne.

Przypomnijmy, że Szlak Piastowski został uznany w Wielkopolsce za markowy produkt turystyczny, który należy rozwijać, bo ma potencjał pozwalający przyciągnąć wielu gości. **RAK**

Województwo ze strażakami

Przedstawiciele samorządu województwa, który mocno wspiera te formacje, wzięli udział w noworocznych spotkaniach strażaków – zawodowców i ochotników.

9 stycznia w świetlicy Szkoły Aspirantów Pożarnictwa w Poznaniu odbyło się opłatkowo-noworoczne spotkanie wielkopolskich strażaków. W wydarzeniu wzięli udział marszałek Marek Woźniak, wicemarszałkowie Wojciech Jankowiak i Krzysztof Grabowski, a także prezes OSP w regionie i sejmikowy radny PO Stefan Mikołajczak.

Z kolei 30 stycznia w Ceko- wie, w powiecie kaliskim, odbyła się doroczna narada prezesów i komendantów powiatowych i gminnych jednostek OSP południowej Wielkopolski, na którą zaprosił wicemarszałek Krzysztof Grabowski, jednocześnie wiceprezes wojewódzkich struktur strażaków-ochotników.



Noworoczne spotkanie strażaków w Poznaniu.

Oba spotkania były okazją do przypomnienia znaczącej pomocy samorządu województwa dla strażaków z regionu. Jest ona szczególnie odczuwalna w ramach uchwalonego przez sejmik „Programu Rozwoju OSP Województwa Wielkopolskiego na lata 2012-2020”. Dotąd na ten cel samorząd przeznaczył już ponad 14 milionów złotych.

Rok 2015, jak podkreślano, był rekordowy w zakresie zakupu samochodów dla jedno-

stek OSP w województwie wielkopolskim. W sumie do strażaków trafiło 95 nowych wozów.

– Strażacy mają nam zapewnić bezpieczeństwo, ale też, pełniąc swoją służbę, muszą czuć się bezpieczni. Stąd tak ważne jest dobre wyposażenie, zarówno w ten sprzęt osobisty, jak i aparaty tlenowe oraz pojazdy – zwrócił uwagę podczas spotkania w Liskowie Krzysztof Grabowski. **ABO**



Zimą coraz trudniej wygrać

Oddychamy coraz bardziej zanieczyszczonym powietrzem, zwłaszcza teraz, gdy z kominów wydobywają

Piotr Ratajczak

Coraz więcej osób zwraca uwagę na zanieczyszczone powietrze. Media, zwłaszcza zimą, przynajmniej raz w tygodniu alarmują o smogu, zawierającym groźne pyły i gazy. Związki rakotwórcze, metale ciężkie, benzo(a)piren i tlenek węgla – to kilka spośród niebezpiecznych substancji, które poprzez oddech trafiają do naszych płuc i całego organizmu. Zwłaszcza zimą, gdy palimy w piecach.

– 20 stycznia 2016 r. na stacjach pomiarowych w Kaliszu przy ul. H. Sawickiej, w Koninie przy ul. Wyszyńskiego oraz w Poznaniu przy ul. Polanka odnotowano przekroczenie poziomu dopuszczalnego pyłu PM10 – brzmiał komunikat Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Poznaniu, dotyczący przekroczenia stanów ostrzegawczych zanieczyszczenia atmosfery.

W grudniu i styczniu poznański WIOŚ wysłał ponad 20 takich komunikatów. Dopuszczalna ilość szkodliwego pyłu PM10 w powietrzu nad Poznaniem była przekroczona np. 11 stycznia, gdy stacja pomiarowa na Polance wskazała 114 mikrogramów na metr sześcienny pyłu PM10 w atmosferze, a stacja Poznań-Botanik – 104. Tymczasem dopuszczalna dobową normą tego wskaźnika wynosi 50 $\mu\text{g}/\text{m}^3$. 24 stycznia przekroczenia norm odnotowano m.in. w Kaliszu, Koninie i Pile.

– Przez dwa ostatnie miesiące mieliśmy w Poznaniu prawdziwy smog, a wskaźniki zanieczyszczeń powietrza były przekraczane wielokrotnie – podkreślał w rozmowie z dziennikarzami Wojciech Augustyniak z Poznańskiego Alarmu Smogowego (PAS).



Czy rozmaite substancje, które codziennie wdychamy, rzeczywiście tak nam szkodzą? Czy powietrze jest coraz gorsze, zanieczyszczenia większe, czy to może efekt dokładniejszych pomiarów i badań, których kilkanaście lat temu nie prowadzono na taką skalę?

Bez węgla i drewna

Polska ma najgorszą jakość powietrza w Unii Europejskiej pod kątem pyłu i benzo(a)pirenu, przy czym ten drugi związek jest rakotwórczy. W Wielkopolsce jakość powietrza nie jest najlepsza (badania wskazują, że zbyt

duże stężenie pyłem zawieszonym występuje w Poznaniu przez 55 dni w roku, podczas gdy unijna norma wynosi powyżej 35 dni), ale daleko nam do Krakowa.

Pod Wawelem ze względu na częste występowanie smogu wskaźniki zanieczyszczeń przekraczane są wielokrotnie,

niemal przez 150 dni w roku. Sytuacja jest fatalna, dlatego radni województwa małopolskiego zdecydowali się poprzeć tzw. uchwałę antysmogową, zgodnie z którą od 2019 r. wprowadzony zostanie zakaz palenia w krakowskich piecach węglem i drewnem.

Czy podobne rozwiązanie jest możliwe w naszym województwie?

– Wiele lat dyskutujemy o tym, jak ograniczyć szkodliwe zapylenie w Wielkopolsce. Styczeń jest takim miesiącem, w którym wiele osób uświadomiło sobie, jak kiepskim powietrzem oddychamy. Czy jako sejmik nie powinniśmy podjąć pewnych działań, które ograniczą emisję pyłów PM10 oraz benzo(a)pirenu tak, by Wielkopolska wypadła z czołówki najbardziej zapyłonych regionów, a Poznań z listy 10 miast o najbardziej zanieczyszczonym powietrzu w kraju? – zastanawiał się podczas styczniowej sesji wiceprzewodniczący sejmiku Waldemar Witkowski z SLD-UP. – Może warto zatem opracować plan i podjąć skuteczne działania, tak, żeby matki z dziećmi nie bały się wychodzić na spacer w bezwietrzne dni.

Do walki o czyste powietrze w stolicy Wielkopolski włączyli się społecznicy z poznańskich organizacji pozarządowych, działacze ze stowarzyszeń ekologicznych i aktywiści z PAS. Przygotowali apel do prezydenta Poznania, w którym zachęcają do działań mogących ograniczyć powstawanie smogu i wysokie wskaźniki zanieczyszczeń powietrza. Wskazują np. na konieczność wsparcia dla osób mniej zamożnych, które chciałyby wymienić piec oraz na potrzebę zmniejszenia ruchu samochodowego w centrum miasta.

– Konieczne jest również wprowadzenie norm jakościowych dla paliw stałych, które trafiają do pieców oraz dla samych kotłów – dodaje Wojciech Augustyniak.

Z kolei redakcja poznańskiego Radia Merkurysty postanowiła od 1 lutego trzy razy dziennie informować słuchaczy o jakości powietrza w Wielkopolsce i ewentualnych przekroczeniach wskaźników.

Z komina do płuc

Ogrzewanie domów oraz ruch uliczny to najpoważniejszy – według specjalistów z poznańskiego WIOŚ – truciele powietrza. W dużych wielkopolskich miastach około 2/3 toksycznych pyłów pochodzi z tzw. niskiej emisji, czyli kominów w domach, małych firmach i kamienicach. Ekspert badający zanieczyszczenia powietrza od lat podkreśla, że dymy z domowych palenisk są tysiące, często bardziej szkodzą atmosferze niż wielki przemysł. Powodem jest m.in. nagminne spalanie odpadów i kiepskiej jakości paliw.

– Pył z niskiej emisji jest często bardziej toksyczny niż emitowany z wysokich źródeł przemysłowych, gdyż wiąże się to zwykle z niepełnym spalaniem, zachodzącym w relatywnie niskiej temperaturze – wyjaśnia Mariola Górniak, dyrektor Departamentu Środowiska w UMWW.

Dlaczego tak się dzieje? Do starych i nieefektywnych pieców (niespełniających norm jakościowych UE) trafia często najtańszy opał. Mniej zamożni mieszkańcy kupują ze względów ekonomicznych miał, węgiel brunatny lub tzw. muł węglowy.

Oprócz tego do naszych domowych palenisk trafia też

Dlaczego pył PM10 jest groźny?

Dopuszczalna ilość szkodliwego pyłu PM10 w powietrzu nad Poznaniem była przekraczana przez większość dni w styczniu. Jak bardzo nam to szkodzi? Pył PM10 to mieszanina cząstek stałych i ciekłych zawieszonych w powietrzu. Może składać się z przeróżnych substancji – organicznych i nieorganicznych – różniących się wielkością, składem, pochodzeniem.

Gdy średnica drobin nie przekracza 10 mikrometrów, pył ten może wraz z wdychanym powietrzem docierać do górnych dróg oddechowych i płuc, z czym wiąże się jego bezpośrednia szkodliwość dla zdrowia. Zagroza też nam na inne sposoby. Zawarte w nim chemikalia zatrują glebę i wodę. Osadzają się na podłożu (w miastach na ulicach i placach), skąd unoszone wiatrem wracają wielokrotnie do atmosfery, szkodzą roślinom i zwierzętom.

W skład niebezpiecznego dla zdrowia pyłu wchodzi m.in. chlorki (w tym sól drogową), siarczany, drobinki sadzy. Nie brakuje w nim także substancji toksycznych takich jak np. dioksyny, węglowodory aromatyczne, a nawet metale ciężkie.



Spaliny z samochodów odpowiadają za 1/3 zanieczyszczeń powietrza w dużych miastach.

Kto musi uważać na dym?

Naukowcy i lekarze wciąż odkrywają nowe związki między zanieczyszczeniami powietrza a różnymi chorobami. Nie tylko układu oddechowego, ale również odpornościowego, krwionośnego, a nawet nerwowego. W grupie szczególnego ryzyka są zwłaszcza dzieci, które nie mają jeszcze dobrze wykształconego układu oddechowego. Na niekorzystne skutki zanieczyszczeń powietrza narażone są też osoby cierpiące na choroby układu krążenia i układu oddechowego, a także osoby starsze, którym (podobnie jak dzieciom) zaleca się, aby unikały długotrwałego przebywania na powietrzu podczas występowania smogu.

Długotrwały smog może wywoływać choroby układu oddechowego, np. przewlekłą astmę i przewlekłą obturacyjną chorobę płuc. W skali kraju problemem są też choroby układu krążenia: nadciśnienie, miażdżycy czy choroba niedokrwienna serca, która łącznie jest z zawałem serca, niedokrwieniem i udarem mózgu. Do tego trzeba dodać nowotwory, nie tylko płuc, lecz także pęcherza, których coraz więcej pojawia się w Polsce. Ekspert szacuje, że z powodu zanieczyszczonego powietrza rocznie przedwcześnie umiera nawet 40 tys. osób.



walkę ze smogiem

się trujące dymy i gazy. Jak temu zaradzić?



W nowym budownictwie coraz częściej stosuje się ekologiczne ogrzewanie, np. pompę ciepła (z prawej) połączoną z fotowoltaiką (na dachu).

kiepskiej jakości mokre drewno, różnego rodzaju brykiety, a nawet... odpady, które powinny być segregowane. Strażnicy miejscy, którzy kontrolują domowe piece, znajdują w nich niedopałki plastiku, dziecięcych pampersów, zwykłych śmieci czy starej odzieży. Mimo że grozi nam za to 500 zł mandatu, palimy czym się da, byle ogrzać domostwo. W efekcie zimą, w sezonie grzewczym, z wielu kominów wydobywa się gęsty toksyczny dym, z którym do atmosfery trafiają trujące substancje. Przy niekorzystnych warunkach atmosferycznych stężenie zanieczyszczeń może przekraczać normy o kilkaset procent.

» Zimą, w sezonie grzewczym, z wielu kominów wydobywa się gęsty toksyczny dym, z którym do atmosfery trafiają trujące substancje.

– Latem z kolei w centrach miast największym trucielem jest ruch uliczny. Oprócz spalin do powietrza przedostają się wówczas cząstki zużytych opon, hamulców, a także innych drobnych – podpowiada Mariola Górniak. – Przyjmuje się, że substancje związane z transportem generują około 30 proc. zanieczyszczeń powietrza.

Jak powstaje smog

Kiedy powstają największe stężenia zanieczyszczeń w powietrzu? Gdy występuje smog, na powstawanie którego mają wpływ oprócz dymów także warunki atmosferyczne: mała prędkość wiatru lub jego brak, niski pułap chmur, dodatkowo mgła i niska tem-

peratura powietrza. W znacznym stopniu sprzyjają one kumulowaniu się zanieczyszczeń przy powierzchni ziemi, a w konsekwencji powodują przekraczanie norm jakości powietrza, szczególnie pyłu PM10.

Skąd wiemy, kiedy powietrze jest najbardziej zanieczyszczone? Umożliwiają to m.in. ciągłe analizy atmosfery prowadzone w kilkunastu miejscowościach regionu w ramach specjalnego monitoringu. Na infografice pokazujemy kilka miast regionu wraz z liczbą dni, w których przekroczono normy dla pyłu PM10 (nie oznacza to, że tylko w tych miejscowościach występują problemy; w innych

prawie jakość powietrza w regionie?

Znaleźć rozwiązanie

Rozwiązań jest kilka, podobnie zresztą jak podmiotów odpowiedzialnych za ich wprowadzenie. Rząd mógłby wprowadzić ograniczenia dla spalania niskojakościowych paliw (trafiających do Polski często zza wschodniej granicy). Samorządy miast i gmin mogą inwestować w rozwój sieci ciepłowniczej bądź gazowej, co umożliwi podłączenie do niej większej liczby domów i kamienic. Do celów grzewczych można też częściej używać ogrzewania olejowego i elektrycznego, choć teoretycznie dopóki prąd będzie droższy od węgla, nikt nie będzie chciał płacić wyższych rachunków za ogrzewanie.

Wiele inwestycji już udało się zrealizować. Dzięki pieniądzą z UE i WFOŚiGW zmodernizowano liczne kotłownie, docieplono setki budynków (szkół, szpitali, urzędów). Program „Kawka” powala z kolei na likwidację starych i nieefektywnych pieców i zastąpienie ich rozwiązaniami proekologicznymi (ogrzewanie elektryczne, gazowe lub miejski ciepłok).

Samorząd województwa opracował programy ochrony powietrza np. dla Poznania, i Kalisza, wskazując w nich konieczne do realizacji przedsięwzięcia. W ostateczności radni mogą też uchwalić, podobnie jak w Krakowie, restrykcyjną uchwałę antysmogową, zakazującą palenia w piecach węglem i drewnem. Tak czy inaczej, każdej nadchodzącej zimy czeka nas zapewne dyskusja o zanieczyszczonym powietrzu i płynących stąd zagrożeniach. •



Do palenisk trafiają najczęściej węgiel (z lewej), tektura i drewno. Odpady (na zdjęciu w specjalnych workach) powinniśmy segregować.



Marzena Wodzińska, członek zarządu województwa:

– Przekroczenia norm jakości powietrza w zakresie pyłu PM10 oraz B(a)P w Wielkopolsce nakładają obowiązek tworzenia programów ochrony powietrza. Sejmik województwa przyjął uchwały w sprawie programów ochrony powietrza dla wszystkich stref naszego regionu. Programy te wskazują istotne źródła występowania naruszeń standardów jakości powietrza oraz określają skuteczne i możliwe do zrealizowania działania, których wdrożenie powinno doprowadzić do osiągnięcia zadowalającej jakości powietrza. Działania te są podejmowane zgodnie z harmonogramami i rozłożone zostały na okres 10 lat. Podjęcie tzw. antysmogowej uchwały sejmiku wymaga ścisłej współpracy i dialogu pomiędzy samorządami gmin a samorządem regionu. Aby taka uchwała była pomocna w walce o czyste powietrze, potrzeba jej wprowadzenia powinna zostać najpierw zdiagnozowana na poziomie gmin, które prowadzą działania na rzecz poprawy jakości powietrza.

Porównajmy dla przykładu dwa miasta: Poznań i Kalisz, które mają ten sam problem z jako-

ścią powietrza, jednak przyczyna tego stanu rzeczy nie jest zupełnie taka sama. W Poznaniu głównymi powodami przekraczania norm tzw. pyłu zawieszonego są spaliny samochodowe oraz dym z pieców opalanych węglem. W tym przypadku jednym z rozwiązań może być wprowadzenie zachęt dla mieszkańców i studentów, by korzystali z transportu publicznego, jak również termomodernizacja domów i wymiana źródeł ogrzewania na przyjazne środowisku lub podłączenie do ciepłok miejskich. W przypadku Kalisza duży wpływ na obecny stan rzeczy oczywiście ma również dym z pieców opalanych „był czym”, ale przede wszystkim niesprzyjające ukształtowanie terenu i duża liczba gospodarstw ogrodniczych na obrzeżach miasta z uprawami pod osłonami, co skutkuje w sezonie jesienno-zimowym koniecznością ogrzewania upraw i pojawianiem się w tym okresie częstszych przekroczeń poziomu pyłu PM10. Posadowienie miasta w niecce utrudnia cyrkulację powietrza, co powoduje kumulowanie się zanieczyszczeń w powietrzu. Konieczne są kompleksowe rozwiązania w zakresie czystości powietrza w całym regionie. Jeżeli prowadzone programy nie przyniosą oczekiwanych rezultatów, samorząd województwa podejmie odpowiednią inicjatywę w tym zakresie.



Większość zanieczyszczeń powietrza pochodzi z tzw. niskiej emisji.

Dwaj panowie Moraczewscy

Obaj pochodzili z Wielkopolski; jeden zasłynął jako polityk, drugi jako historyk.

Wszyscy pamiętamy z lekcji historii postać Jędrzeja Moraczewskiego. Zwykle przedstawiany jest jako pierwszy premier Polski niepodległej w 1918 roku – co zresztą nie jest ścisłe. Na ogół jednak nie wiemy, że było dwóch Jędrzejów Moraczewskich, i że obaj urodzili się w Wielkopolsce.

Rodzina Moraczewskich (pierwotnie Morawcewskich) herbu Cholewa pochodzi ze wsi Morawce koło Kutna i szczyli się starymi rycerskimi koneksjami. Dzieli się na trzy gałęzie: łęczycką, poznańską i białorusko-litewską; nas interesuje druga z nich. O jej przedstawicielach dokumenty po raz pierwszy wspominają pod koniec XIV wieku.

W małżeństwie Tomasza Moraczewskiego, dziedzica Zielątkowa, i Józefy Kierskiej urodziło się sześćro dzieci: Jędrzej, Ludwika, Bibiana, Roman, Anastazja i Benedykt.

Jędrzej Moraczewski urodził się 2 lub 4 lutego 1802 roku w Dusinie w powiecie krobkim. Uczył się w Poznaniu i w szkole wojewódzkiej w Kaliszu, a następnie studiował prawo na uniwersytetach w Berlinie, Heidelbergu i Warszawie; już wtedy pisywał korespondencje do wydawanych w stolicy Wielkopolski „Mrówki” i „Weterana Poznańskiego”. Po uzyskaniu w 1929 roku patentu magistra obojga praw odbył aplikację w Komisji Spraw Wewnętrznych i równocześnie rozpoczął współpracę z Edwardem Raczyńskim przy wydawaniu Biblioteki Kłasyków Łacińskich. W czasie powstania listopadowego zaangażował się w misję agitacyjną i zakup broni w krajach niemieckich, a po powrocie do Królestwa Polskiego uczestniczył w walkach pod Lubartowem, Kockiem, Firlejem, Lipskiem i Iłżą, pod rozkazami Wojciecha Chrzanowskiego i Samuela Różyckiego, w korpusie strzelców Grothusa. Ranny dostał się do niewoli, ale udało mu się uciec i przedostać do Prus.

W listopadzie 1831 roku rozpoczął się nowy rozdział w życiu Jędrzeja Moraczewskiego. Powrócił do majątku rodziców w Zielątkowie, a dziesięć lat później, po sprzedaży majątku, wspólnie z siostrą Bibianą na stałe zamieszkał w Poznaniu, przy ulicy Berlińskiej (27 Grudnia). Zawsze bardzo aktywny m.in. jako publicysta i autor haseł encyklopedycznych, wspólnie z Napoleonem Ka-



FOT. 2X ARCHIWUM

Jędrzej Moraczewski (1802-1855)

mięskim założył na Starym Rynku księgarnię i dom wydawniczy. Równocześnie wszedł do grona szczególnie aktywnych społeczników, działaczy polskich w Wielkim Księstwie Poznańskim, blisko związanych z Karolem Libeltem i Karolem Marcinkowskim.

W zasadzie trudno znaleźć dziedzinę aktywności środowisk polskich w Księstwie, w którą Moraczewski nie byłby zaangażowany, m.in. w Towarzystwie Naukowej Pomocy, Centralnym Towarzystwie Rolniczym, Kole Towarzyskim Bazaru. Pisywał w „Przyjacielu Ludu” i „Tygodniku Literackim”, od 1843 roku redagował „Dziennik Domowy”, wygłaszał prelekcje i odczyty. Zaangażował się też w działalność demokratycznego nurtu polskich działaczy niepodległościowych, sprzyjających Towarzystwu Demokratycznemu Polskiemu, a w 1842 roku odbył podróż do Brukseli i Paryża, gdzie spotkał się

z Joachime Lelewalem i Adamem Mickiewiczem – choć zdecydowanie był przeciwny mesjanizmowi i idei propagowanej przez Andrzeja Towiańskiego.

W czasie nieudanej próby powstania 1846 roku był za granicą, ale dwa lata później wszedł w skład polskiego Komitetu Narodowego w Poznaniu. Całkowicie przekonany, że prędzej czy później dojdzie do zbrojnego starcia z wojskiem pruskim, przyczynił się do utworzenia tajnego Rządu Tymczasowego i zdecydowanie był przeciwny ustępstwom wobec coraz wyraźniejszych żądań władz pruskich, związanych z rozbrajaniem polskich oddziałów. Wyjechał do Pleszewa z misją organizacyjną, a 29 kwietnia 1848 roku wziął udział w bitwie pod Miłostawem. Zawsze rzeczowy, szybko doszedł do wniosku, że dalsza walka zakończy się niepowodzeniem i wyjechał do Wrocławia. Jego opracowanie „Wypadki poznańskie



Jędrzej Moraczewski (1870-1944)

w roku 1848” jest dziś jednym z najważniejszych źródeł dokumentujących wydarzenia wielkopolskiej Wiosny Ludów.

J. Moraczewski zaangażował się w prace kongresu słowiańskiego w Pradze, gdzie był aktywny w wydziale dyplomatycznym. Ostatecznie jednak wyjechał do Frankfurtu nad Menem i do Paryża. Wreszcie wrócił do Poznania i (mimo początkowych wątpliwości) zajął się opracowaniami uzasadniającymi tradycyjne funkcjonowanie Ligi Polskiej.

Jędrzej Moraczewski znany jest jako autor syntetycznych prac dotyczących dziejów Polski. W latach 1843-1855 ukazało się kilka tomów „Dziejów Rzeczypospolitej Polskiej”, opracowanych do połowy XVII wieku; do dziś ceniony jest jego wykład dotyczący okresu panowania Jagiellonów i Wazów, mimo przestarzałej metody i rozwoju wiedzy. Wysoko Moraczewskiego cenił też Joachim Lelewel. Trzeba przy-

znać, że był on jednym z najaktywniejszych ówczesnie historyków poznańskich.

Zmarł 20 lutego 1855 r. w Poznaniu, przypuszczalnie na chorobę nowotworową, spoczął na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan. Rodziny nie założył.

Siostra Jędrzeja Moraczewskiego, Bibiana, działaczka społeczna o wyraźnych poglądach demokratycznych, zasłynęła także jako zaangażowana działaczka kulturalna; wspólnie z bratem prowadziła w Poznaniu salon literacko-intelektualny. Była autorką popularnych opracowań historycznych i powieści, a także bardzo surowych w ocenie bliźnich pamiętników. W anałach zapisała się też jako przyjaciółka i współpracowniczka słynnej Emilii Sczanieckiej, zaangażowana we wszystkie przedsięwzięcia podejmowane przez pannę Emilię. Zmarła w 1887 roku i spoczęła obok brata.

Inne pokolenie i odmienna specjalność reprezentował drugi Jędrzej Moraczewski, urodzony 13 stycznia 1870 r. w Trzemesznie, syn Macieja Moraczewskiego i Anieli z Pomorskich. Jego dziadek, Roman, był bratem historyka Jędrzeja i po nim chłopiec odziedziczył imię. Jednak w odróżnieniu od stryjecznego dziadka nie był humanistą, a został inżynierem kolejowym. Z rodzinnej tradycji wyniósł jednak przywiązanie do walki o niepodległość: Roman Moraczewski był oficerem 8. Pułku Piechoty Linowej Królestwa Polskiego i uczestnikiem wojny polsko-rosyjskiej w 1831 roku, jego ojciec uczestniczył natomiast w powstaniu styczniowym.

Szybko jednak skończyła się więź Jędrzeja Moraczewskiego z rodziną Wielkopolską. W 1876 roku ojciec Jędrzeja przeniósł się z rodziną do Pleszewa, potem do Bydgoszczy i wreszcie osiadł w Krakowie, a potem we Lwowie, gdzie chłopiec uczęszczał do szkoły, a następnie ukończył studia na tamtejszej politechnice i związał się z ruchem socjaldemokratycznym. Pracował w swej specjalności inżyniera kolejowego m.in. w Tarnopolu, Samborze, Stryju i we Lwowie. Zaangażowany w Towarzystwie Uniwersytetu Ludowego, wygłaszał wiele odczytów z zakresu techniki i nauk ścisłych – ale był też znany jako wielki propagator twórczości Stanisława Wyspiańskiego. Zaczął też publikować w piśmie „Naprzód”,

organie Polskiej Partii Socjaldemokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego i wszedł w skład kierownictwa tej partii. Od 1907 roku był posłem do parlamentu wiedeńskiego.

Od 1912 roku był zaangażowany w ruch strzeleckim Józefa Piłsudskiego, a po wybuchu I wojny światowej wstąpił do I Brygady Legionów Polskich, jako oficer artylerii. Zmieniał przydział (był także w Naczelnym Komitecie Narodowym), od razu też zaangażował się w działalność propagującą sprawę polską. Był przeświadczony o potrzebie odrodzenia ojczyzny. W 1917 roku wszedł w skład Konwentu Organizacji A Polskiej Organizacji Wojskowej – równocześnie pełniąc obowiązki posła. W dniu odzyskania przez Kraków niepodległości, 28 października 1918 roku, wszedł w skład Polskiej Komisji Likwidacyjnej, a w nocy z 6 na 7 listopada został ministrem poczt i komunikacji w powołanym w Lublinie Tymczasowym Rządzie Republiki Polskiej. Już po kilku dniach, 18 listopada, dekretem naczelnika państwa J. Piłsudskiego objął stanowisko premiera Rządu Ludowego Republiki Polskiej, z równoczesną teką ministra komunikacji. Rząd Moraczewskiego, który programowo był gabinetem socjalistycznym, przetrwał do 16 stycznia 1919 roku.

W okresie międzywojennym Jędrzej Moraczewski był aktywnym działaczem socjalistycznym (członkiem władz PPS); mimo różnych zawirowań politycznych i konfliktów, które w 1927 roku zaowocowały nawet usunięciem go z tej partii, konsekwentnie stał po stronie J. Piłsudskiego. Z czasem został nawet sasiadem marszałka w podwarszawskim Sulejówku. Zaangażował się wtedy w ruch spółdzielczy i w związkach zawodowych. Pozostawił po sobie szereg opracowań analizujących realia odzyskania przez Polskę niepodległości.

W czasie II wojny światowej J. Moraczewski działał w konspiracyjnym Związku Syndykalistów Polskich. Zginął w swym mieszkaniu 5 sierpnia 1944 r., trafiony odłamkiem rosyjskiego pocisku artyleryjskiego.

Jedna rodzina, dwaj działacze, patrioci w dwóch różnych pokoleniach, o tym samym imieniu. Takie przypadki były nierzadkie nie tylko w dziewiętnasto- i dwudziestowiecznej Wielkopolsce.

Marek Rezler



FOT. A. BOŃSKI

W Poznaniu, na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan, został pochowany starszy z opisanych Moraczewskich.



Jubileuszowo



FOT. DEKADES
Agnieszka Duczmal podczas urodzinowego koncertu.

10 stycznia w Auli UAM w Poznaniu odbył się specjalny (urodzinowy) koncert Orkiestry Kameralnej Polskiego Radia „Amadeus”.

W wydarzeniu, które z okazji swoich 70. urodzin zadeklarowała melomanom założycielka i dyrektor orkiestry maestra Agnieszka Duczmal, wziął udział m.in. marszałek Marek Woźniak.

Gościem specjalnym wieczoru był serbski pianista Ivo Pogorelić, uczestnik X Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina z 1980 roku. W programie jubileuszowego koncertu znalazły się: I kwartet smyczkowy e-moll B. Smetany „Z mojego życia” oraz „Keskukaan I” B. Schaeffera, a także II koncert fortepianowy f-moll F. Chopina.

Przypomnijmy, że od 1 czerwca 2014 roku Orkiestra Kameralna Polskiego Radia „Amadeus” jest instytucją kultury samorządu województwa wielkopolskiego. **RAK**

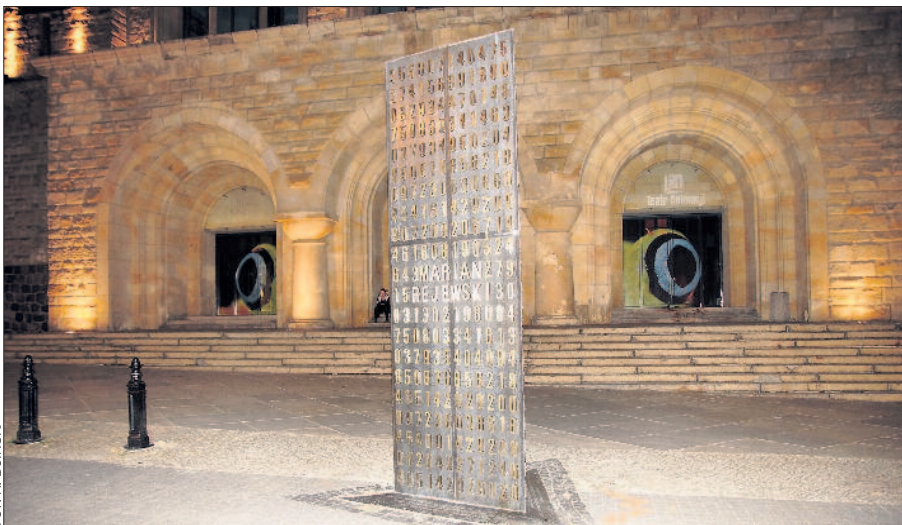
Ekspozycja o szyfrach

Utworzenie „Muzeum Enigmy w Poznaniu” znalazło się wśród projektów, które mogą otrzymać unijną dotację.

W połowie stycznia zarząd województwa przyjrzał się liście projektów „kulturalnych”, starających się w trybie pozakonkursowym o dotację z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020. Po analizie i weryfikacji, spośród zgłoszonych w ubiegłym roku 63 tego typu przedsięwzięć, zarząd wskazał 14 projektów, które po spełnieniu kolejnych wymagań mogą otrzymać unijną dotację. O kilku z nich piszemy na stronie 12 „Monitora”.

Wśród nich jest też przedsięwzięcie polegające na utworzeniu „Muzeum Enigmy w Poznaniu”, o które od lat zabiegają entuzjaści wystawy poświęconej pogromcom niemieckiej maszyny szyfrującej. Według założen ekspozycja miałaby powstać w byłym Collegium Historicum UAM przy ulicy Św. Marcin w Poznaniu. Budynek opustoszał jesienią, kiedy studenci przenieśli się do nowej siedziby na Morasku.

Koszt realizacji projektu oszacowano wstępnie na 15 mln zł, a unijne dofinansowanie wyniosłoby maksymalnie 10 mln zł (kwoty zostaną zweryfikowane po złożeniu i analizie wniosku o dotację). Pieniądze pozwolą na wyposażenie placówki w no-



FOT. A. BOINSKI

Trójce poznańskich kryptologów, którzy rozpracowali tajemnice niemieckiej Enigmy, poświęcono pomnik stojący przed Centrum Kultury Zamek w Poznaniu.

woczesne i interaktywne rozwiązania, które mają uatrakcyjnić przekaz. Zaplanowano m.in. multimedialne ścieżki edukacyjne, zabawy z szyframi, ciekawe aranżacje.

Nowe muzeum ma przybliżyć historię złamania przez trójkę poznańskich kryptologów zasady działania niemieckiej maszyny szyfrującej Enigma, co miało duży wpływ na przebieg i zakończenie II wojny światowej. Samorząd województwa od 10 lat podejmuje działania (wystawy, gra internetowa, kurs kryptologii), które mają przywrócić powszechnej świadomo-

ści i przypominać dokonania Mariana Rejewskiego, Jerzego Różyckiego i Henryka Żygalskiego. Na przykład stworzona w czterech wersjach językowych i promowana przez Wielkopolan wystawa „Enigma. Odszyfrować zwycięstwo” miała już ponad 30 odsłon w 9 krajach na 2 kontynentach (ostatnio pokazano ją 29 stycznia w USA, na Uniwersytecie Marylandzkim w College Park).

– Biorąc pod uwagę fakt, ile samorząd województwa już zrobił dla propagowania tej tematyki, to oczywiście jesteśmy gotowi do włączenia się w ta-

kie przedsięwzięcie, jak utworzenie w Poznaniu muzeum Enigmy – zapewniał jesienią na łamach „Monitora” marszałek Marek Woźniak.

Enigma była niemiecką przenośną, elektromechaniczną maszyną szyfrującą opartą na zasadzie obracających się wirników, opracowaną przez Artura Scherbiusa, a następnie produkowaną przez wytwórnię Scherbius & Ritter. Urządzenia używano komercyjnie od lat 20. XX wieku, a później zostało zaadaptowane przez instytucje państwowe wielu krajów. **RAK**

Kto szefem PTT?

Zarząd województwa ogłosił 8 lutego konkurs na stanowisko dyrektora Polskiego Teatru Tańca – Baletu Poznańskiego.

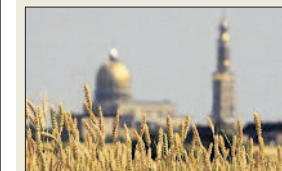
Kierująca obecnie Polskim Teatrem Tańca Ewa Wycichowska zapowiedziała jesienią ubiegłego roku, że będzie to jej ostatni sezon artystyczny na stanowisku dyrektora Baletu Poznańskiego.

W związku z tym zarząd województwa ogłosił 8 lutego konkurs na stanowisko szefa PTT. Zainteresowani objęciem funkcji dyrektora będą musieli przedstawić autorską koncepcję, obejmującą m.in. ramowy program działalności teatru na cztery sezony artystyczne, poczynając od 1 września 2016 roku.

Dokumenty można składać do 9 marca. **RAK**

Polecamy

Kościoły i klasztory



Centrum Kultury i Sztuki w Koninie zaprasza na wystawę fotografii Karola Budzińskiego „Kościoły i klasztory Wielkopolski”. Ekspozycja (czynna do 26 lutego) to plon kilkuletnich wędrówek pochodzącego z Pyzdr, a obecnie mieszkającego w Poznaniu fotografa z aparatem po Wielkopolsce. Zdjęcia umożliwiają poznanie miejsc rzadko odwiedzanych przez turystów i pozwalają zobaczyć, jak – przez zaskakujące oświetlenie czy odmienną perspektywę – nabierają one nowego artystycznego wyrazu.

Prasa o powstaniu



Od 13 lutego w Muzeum Okręgowym w Koninie (budynek spichlerza) będzie można obejrzeć wystawę czasową „Powstanie styczniowe w prasie zagranicznej” według pomysłu i scenariusza Krzysztofa Kura. Ekspozycja składa się z ponad 250 oryginalnych rycin pochodzących z zagranicznych gazet z lat 1860-1868, a także roczników czasopism oraz pojedynczych egzemplarzy prasy. **RAK**

więcej propozycji instytucji kultury samorządu województwa na:
www.umww.pl/kultura



Jenůfa w Teatrze Wielkim



Teatr Wielki w Poznaniu zaprasza 26 i 28 lutego na premierę „Jenůfy”, opery o życiu na wsi morawskiej, na podstawie sztuki Gabrieli Preissovej „Jej pasierbica”. „Jenůfa” to przełomowy utwór Leoša Janáčka, uznany za jego najwybitniejsze dzieło, które doczekało się statusu czeskiej opery narodowej. Rzadko obcowaliśmy z nią w Poznaniu: od jedynej premiery minęło 90 lat. Na scenie Teatru Wielkiego widzowie zobaczą zupełnie nową realizację dzieła, w reżyserii Alvisa Hermanisa – jednego z najczęściej nagradzanych reżyserów operowych na świecie. „Jenůfa” to z jednej strony historia nieszczęśliwej miłości, z drugiej natomiast dramat obyczajowy o mentalności i moralnych dylematach prostych ludzi ze wsi morawskiej. Piękno i bogactwo strojów ludowych zderza się tutaj w niemal groteskowy sposób z tragiczną sytuacją głównej bohaterki, potęgując wrażenie nieprzystawalności problemów jednostki do konwencji społecznych. **RAK**

Na zabytki

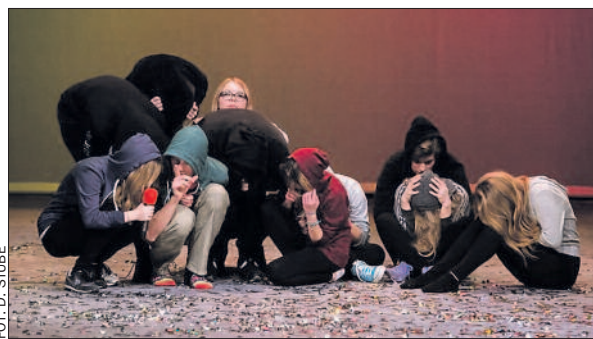
Do 1 marca można składać wnioski o dofinansowanie przez Urząd Marszałkowski prac przy zabytkowych obiektach w naszym województwie.

Samorząd województwa, jak co roku, rozdysponuje pulę pieniędzy dla podmiotów, które planują podjęcie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy znajdujących się w Wielkopolsce zabytkach. Warto zaznaczyć, że o dotację można ubiegać się w przypadku obiektów wpisanych do rejestru zabytków.

Wnioski należy składać do 1 marca w Departamencie Kultury lub w Punkcie Kancelaryjnym UMWW przy al. Niepodległości 34 w Poznaniu albo przesłać pocztą (decyduje data wpływu do urzędu).

Szczegółowe informacje o konkursie i o wymaganych dokumentach znajdują się na stronie internetowej www.umww.pl, w zakładce kultura. Można je również uzyskać pod numerami telefonów: 61 62-66-885 i 61 62-66-889. **RAK**

Lekcje dla nauczycieli



Teatr ma ułatwić dialog uczniów z nauczycielami.

Teatr im. A. Fredry w Gnieźnie kontynuuje działania edukacyjne. Tym razem jednak w roli uczniów znajdują się nauczyciele.

Od dwóch sezonów gnieźnieńska placówka, korzystając z doświadczeń profesjonalnych pedagogów teatru, z powodzeniem rozwija nowoczesną działalność edukacyjną. Niedawno zakończył się tu dofinansowany przez ministra kultury projekt „Restart – Łańcuch Sztuki”, skierowany do młodzieży.

Najnowsze przedsięwzięcie „Teatralna długa przerwa”,

które rozpoczęło się w styczniu, będzie realizowane w podstawówkach i gimnazjach. Uczestnikami warsztatów (najbliższe 19 i 22 lutego) będą nauczyciele, a poprowadzi je edukator z Teatru im. A. Fredry.

Projekt ma pokazać nauczycielom, jak użytecznym narzędziem w ich pracy może okazać się teatr. Ma on proponować nowe, ciekawe techniki, sprzyjające aktywizacji dzieci i młodzieży oraz podejmowaniu z nimi partnerskiego dialogu i integracji nauczyciel – uczeń, ale i uczeń – uczeń. **RAK**

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2014-2020

Fundusze Europejskie - lepsza jakość życia w Wielkopolsce

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGOUnia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne

Miliony na kulturę z WRPO 2014+

W tym roku planowane są trzy nabory wniosków o dofinansowanie projektów związanych z rozwojem dziedzictwa naturalnego i kulturowego.

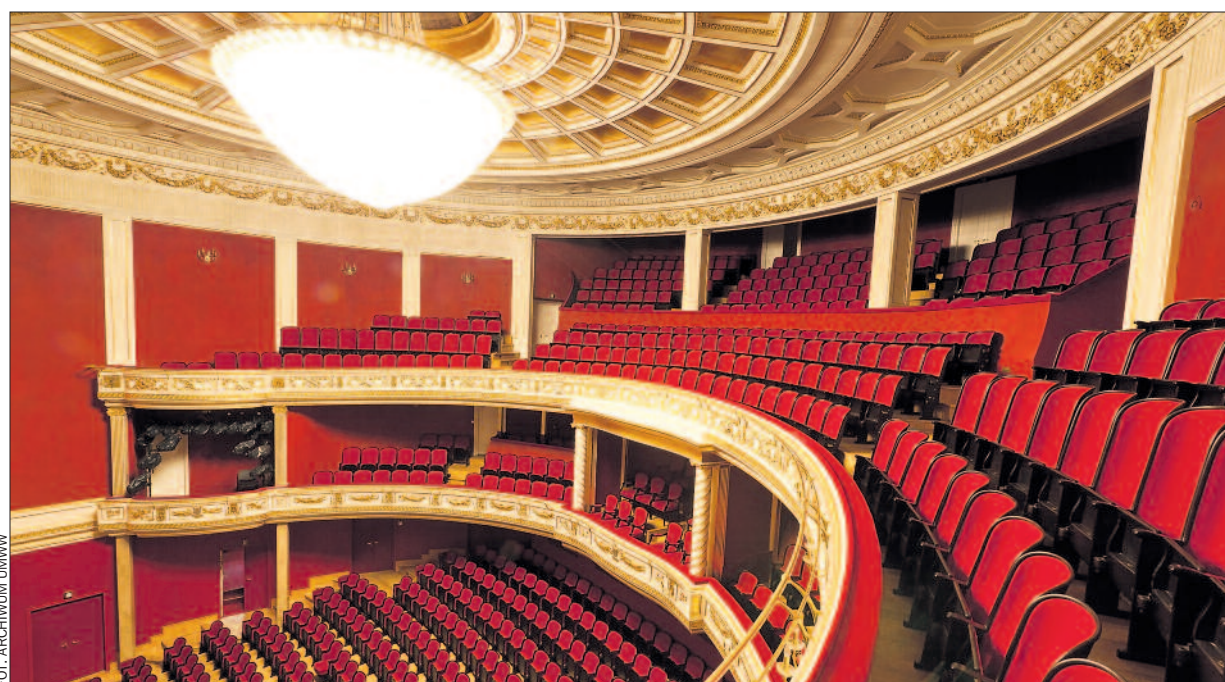
Ponad 122 miliony złotych wynosi całkowity szacunkowy koszt 14 projektów w obszarze dziedzictwa kulturowego, które mogą liczyć na wsparcie z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 (WRPO 2014+). Szanse na uzyskanie dotacji mają również inne projekty. Będą one rywalizować o unijne pieniądze w ramach trzech konkursów, które zostaną ogłoszone jeszcze w tym roku.

14 poza konkursem

W ubiegłym roku Zarząd Województwa Wielkopolskiego przyjmował zgłoszenia przedsięwzięć planowanych do realizacji w trybie pozakonkursowym w ramach WRPO 2014+. Można było składać projekty związane z: inwestycjami w obszarze dziedzictwa kulturowego regionu, taborem kolejowym dla regionalnych przewoźników pasażerskich oraz inwestowaniem w rozwój infrastruktury kształcenia zawodowego.

W wyniku przeprowadzonego naboru zgłoszono łącznie 63 projekty w ramach działania 4.4 „Zachowanie, ochrona, promowanie i rozwój dziedzictwa naturalnego i kulturowego”, poddziałanie 4.4.1 „Inwestycje w obszarze dziedzictwa kulturowego regionu”. Dokumenty dotyczące tych projektów zostały poddane w Urzędzie Marszałkowskim analizie oraz weryfikacji.

W połowie stycznia zarząd województwa spośród zweryfikowanych propozycji wskazał



Przeprowadzona w minionych latach modernizacja i renowacja widowni Teatru Wielkiego w Poznaniu kosztowała prawie 4 mln zł. Wartość dofinansowania z WRPO przekroczyła 2,3 mln zł. Obecnie poznańska Opera może ubiegać się o pieniądze w Warszawie.

14 projektów, które mogą liczyć na dofinansowanie jako projekty pozakonkursowe w ramach WRPO 2014+.

– Ważne, byśmy potrafili wyłuskać i wspierać te projekty z zakresu kultury, których nadzwyczajny charakter musimy wydobyć, bo warto – mówi

marszałek Marek Woźniak. Przyjęcie przez ZWW uchwały w tej sprawie kończy etap identyfikacji projektu. Kolejnym jest złożenie przez beneficjentów wniosków o dofinansowanie z pełną dokumentacją do zaplanowanych przedsięwzięć. Dopiero po pozytywnej ocenie

tych aplikacji zostanie podjęta decyzja o unijnym dofinansowaniu. Wtedy też będzie znana ostateczna wartość dotacji dla poszczególnych przedsięwzięć.

Inwestycja w muzea

Wiadomo już jednak, jakie przedsięwzięcia uzyskają wsparcie. W gronie największych projektów, których koszt każdego wstępnie zaplanowano na ponad 10 mln zł, znalazła się „Konserwacja, rewaloryzacja i modernizacja Zespołu Pałacowo-Parkowego w Lewkowie”, zgłoszona przez Muzeum Okrę-

gowe Ziemi Kaliskiej. Unijne pieniądze otrzymają również: projekt o nazwie „Dziedzictwo Pierwszych Piastów – rozbudowa infrastruktury magazynowo-konserwatorsko-wystawienniczej Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy”, „Muzeum Enigmy w Poznaniu”, zgłoszone przez miasto Poznań, oraz „Modernizacja pawilonów wystawienniczych, wystaw stałych oraz magazynów zbiorów Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie”.

Większość zgłoszonych projektów została jednak odrzucona. Przyczyny były różne.

Na przykład Teatr Wielki w Poznaniu w poprzedniej perspektywie finansowej UE przeprowadził inwestycje wsparte z WRPO. Teraz zmieniły się jednak zasady i jednostki państwowe oraz współfinansowane przez ministra kultury mogą ubiegać się o unijne wsparcie z programu Infrastruktura i Środowisko, zarządzanego na poziomie krajowym.

Kultura konkursowa

Szanse będą miały inwestycje, które zaplanowano na obszarach tzw. zintegrowanych inwestycji terytorialnych – miejskiego ośrodka funkcjonalnego miasta Poznania oraz aglomeracji kalisko-ostrowskiej. Oba ZIT planują w trzecim kwartale przeprowadzenie naboru na wnioski o dofinansowanie przedsięwzięć związanych z zachowaniem, ochroną, promocją i rozwojem dziedzictwa naturalnego i kulturowego. W poznańskiej aglomeracji zarezerwowano na ten cel 33,6 mln zł, a w przypadku kalisko-ostrowskiej – prawie 14 mln zł.

Na wsparcie mogą liczyć również przedsięwzięcia z innych rejonów Wielkopolski. W WRPO 2014+ są jeszcze niewykorzystane pieniądze na inwestycje w obszarze dziedzictwa kulturowego regionu. Prawdopodobnie pod koniec roku ogłoszony zostanie nabór wniosków. Na razie nie jest jeszcze znana pula pieniędzy, która będzie do rozdysponowania na ten cel. **PIT**

Oszuści wyłudniają pieniądze od wielkopolskich przedsiębiorców

W styczniu dotarły do Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu informacje o działaniach oszustów, którzy wyłudniają pieniądze od wielkopolskich firm. Nieznani sprawcy oferują pośrednictwo w załatwieniu dofinansowania z pieniędzy unijnych. W rzeczywistości nie podejmują żadnych działań, a rzekoma usługa jest mistyfikacją.

Co pewien czas pojawiają się sygnały, że z przedsiębiorcami kontaktują się różne osoby, oferując im odpłatne przekazanie materiałów, formularzy i innych dokumentów rzekomo niezbędnych do ubiegania się o unijne dofinansowanie. Ostatnio oszuści podejmują się pośredniczenia w załatwianiu dotacji. Wszelkie ich działa-

nia są jednak całkowicie fikcyjne.

Proceder polega na nakłonieniu przedsiębiorcy, by zdecydował się na skorzystanie z usługi pośredniczenia w załatwianiu dofinansowania z pieniędzy unijnych. Oszuści przygotowują rzekomo wnioski o przyznanie dofinansowania, który ma być skierowany np. do Urzędu Marszał-

kowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu. Kolejnym krokiem jest pokazanie klientom pisma, z którego ma wynikać, że ich projekt został wysoko oceniony i we wskazanym terminie ma nastąpić podpisanie umowy o dofinansowanie zgłoszonego projektu. W rzeczywistości nie ma żadnego wniosku, a urzędowe pismo jest sfa-

szowane. Za załatwienie „dofinansowania” oszuści pobierają nierzadko po kilkanaście tysięcy złotych.

Tego typu sprawy będą każdorazowo zgłaszane do prokuratury. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości związanych z funduszami europejskimi najlepiej skontaktować się z konsultantami Głównego Punktu Informacyjnego Fun-

duszy Europejskich, działającego w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu lub pracownikami lokalnych PIFE. Udzielane przez nich informacje są bezpłatne.

Dane teledoresowe do punktów informacyjnych działających w Wielkopolsce znajdują się na stronie www.wrpo.wielkopolskie.pl/punkty-informacyjne. **PIT**



Wsparcie regionu dopiero przed nami

Pierwsi beneficjenci otrzymali już unijne pieniądze na realizację swoich projektów.

Rozpoczęcie realizacji Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 nastąpiło w połowie ubiegłego roku. Od tego czasu ogłoszono około 20 naborów wniosków o dofinansowanie oraz przeprowadzono postępowania pozakonkursowe na łączną kwotę sięgającą 2 miliardów złotych. Do beneficjentów trafiła jednak dotychczas tylko niewielka część tej sumy.

Do dyspozycji w ramach WRPO 2014+ jest niebagatelna kwota 2,45 mld euro. Nie ma jednak obaw, że nie zdążymy tej sumy wykorzystać. Programy operacyjne w ramach perspektywy finansowej 2014-2020 były podpisywane na przełomie 2014 i ubiegłego roku. Ramy czasowe w nazwie WRPO 2014+ są zatem nieco mylące. W rzeczywistości na realizację projektów beneficjenci będą mieli więcej czasu, bo aż do końca 2023 roku.

Wielkopolska jako jeden z pierwszych regionów rozpoczęła faktyczną realizację programu, ogłaszając nabór 30 maja 2015 r. W ciągu sześciu miesięcy ubiegłego roku ogłoszono 19 konkursów na dotacje, w których do rozdysponowania było prawie 1,4 mld zł. Do tego trzeba doliczyć przeprowadzone postępowania pozakonkursowe. Łącznie zarezerwowano na wszystkie projekty prawie 2 miliardy złotych. Jednak strumień pieniędzy w pełni zacznie zasilać region dopiero w tym roku.

Zdecydowana większość ogłoszonych konkursów nie



W poprzednich latach dzięki wsparciu z WRPO samorząd województwa kupił 22 „elfy” dla regionalnych pasażerskich przewozów kolejowych. W ramach postępowania pozakonkursowego przeprowadzonego w ubiegłym roku wybrano dwa projekty wspierające rozwój publicznego transportu zbiorowego w Wielkopolsce. Dzięki temu zmodernizowanych lub kupionych zostanie 19 jednostek taboru kolejowego. Szacunkowa całkowita wartość tych inwestycji wynosi prawie 370 mln zł, a wkład z UE przekracza 250 mln zł.

została jeszcze rozstrzygnięta. W końcu stycznia jedynie w sześciu naborach znani byli beneficjenci. We wszystkich przypadkach dotyczyło to konkursów finansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego. Pierwszych beneficjentów w naborach zasilanych pieniędzmi z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego poznamy najwcześniej w tym miesiącu.

Przyznanie dotacji i podpisanie umowy nie oznacza jednak, że od razu pieniądze tra-

fiają na konto realizującego projekt. Są one przekazywane na końcowym etapie całego przedsięwzięcia, gdy sformułowany jest wniosek o płatność, choć w niektórych przypadkach (projekty finansowane z EFS oraz niektóre z EFRR) można ubiegać się o zaliczkę.

Pod koniec stycznia łączna kwota, którą otrzymali beneficjenci (poza 10. osią priorytetową) przekraczała nieco 0,5 mln zł. Na tę sumę składają się właśnie zaliczki, które przelano dotychczas na konta poje-

dynczych beneficjentów. W tym roku jednak znacznie więcej pieniędzy trafi do firm i instytucji w Wielkopolsce. Wiele projektów zacznie być realizowanych w najbliższych miesiącach, a część nawet zakończonych. Przed nami także bardzo dużo nowych naborów (około 40). Będą one organizowane przez różne instytucje.

W ubiegłym roku konkursy ogłaszane były jedynie przez instytucję zarządzającą WRPO, a w jej imieniu przez Urząd

Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego oraz w sporadycznych przypadkach – przez Wojewódzki Urząd Pracy w Poznaniu. W tym roku planowane są także nabory w ramach zintegrowanych inwestycji terytorialnych. Jako jednostki pośredniczące w realizacji WRPO w ZIT organizacją konkursów będą się zajmować: Metropolia Poznań (obecnie planuje ogłoszenie 12 konkursów) oraz Aglomeracja Kalisko-Ostrowska (pięć konkursów). **PIT**

Konsultanci w delegacji

Konsultanci lokalnych punktów informacyjnych funduszy europejskich pomagają zainteresowanym zdobyć wiedzę o możliwościach wsparcia finansowego z Unii Europejskiej.

Pytania można kierować do nich osobiście w siedzibach punktów (dane dotyczące wielkopolskiej sieci placówek można znaleźć na stronie: wrpo.wielkopolskie.pl/punkty-informacyjne), telefonicznie lub e-mailowo.

Dodatkowo w Wielkopolsce nadal działają tzw. mobilne PIFE, które odwiedzają mniejsze miejscowości w regionie. W trakcie tych wizyt konsultanci informują między innymi o rodzajach wsparcia oferowanego przez fundusze europejskie oraz o zasadach ubiegania się o nie. Konsultacje skierowane są do osób fizycznych, przedsiębiorców, przedstawicieli społeczności lokalnej i organizacji pozarządowych oraz wszystkich zainteresowanych pozyskaniem dofinansowania z funduszy unijnych.

Tylko w lutym konsultanci odwiedzają 27 miejscowości. W przypadku szczególnie trudnych pytań można wcześniej telefonicznie zasygnalizować temat rozmowy, by konsultant przygotował się do spotkania.

Szczegółowy plan wizyt oraz kontakty do konsultantów można znaleźć na stronie internetowej www.wrpo.wielkopolskie.pl, w zakładce „wiadomości”. **PIT**

Wykorzystano miliardy

Jak wygląda podsumowanie minionej perspektywy finansowej UE w Polsce?

Według danych z końca stycznia z Krajowego Systemu Informatycznego od początku uruchomienia programów operacyjnych poprzedniej perspektywy finansowej (2007-2013) złożono 302,3 tys. wniosków (poprawnych pod względem formalnym) na całkowitą kwotę dofinansowania (zarówno pieniądze unijne, jak i krajowe) sięgającą 615,9 mld zł.

W tym samym okresie podpisano z beneficjentami 106.538 umów o dofinansowanie na kwotę 403 mld zł wydatków podlegających rozliczeniu. Dofinansowanie w części UE stanowi 286,5 mld zł, tj. 101,4 proc. alokacji na lata 2007-2013.

Wartość wydatków beneficjentów uznanych za podlegające rozliczeniu (w złożonych wnioskach o płatność) wyniosła z kolei 373,1 mld zł, w tym 264,8 mld zł z UE. **PIT**

Dotacje na przygotowanie programów rewitalizacji

Samorządy, które zamierzają ubiegać się o dofinansowanie z Unii Europejskiej dla inwestycji związanych z rewitalizacją obszarów problemowych, powinny wcześniej przygotować specjalne programy. Na wykonanie strategii także będzie można otrzymać dotację, a nabór wniosków planowany jest na marzec.

Działania wspierające gminy w przygotowaniu programów rewitalizacji przewidującej będą dotacje na opracowanie analiz, ekspertyz, planów działań, niezbędnych do stworzenia tego typu dokumentów. Finansowane mogą być przedsięwzięcia związane z opracowaniem lub

aktualizacją programu rewitalizacji, a także z włączaniem różnych interesariuszy do prac nad przygotowywaniem programu rewitalizacji oraz koszty zarządzania projektem.

Zakres przedmiotowy programów rewitalizacji będzie obejmował prawdopodobnie tereny miejskie i wiejskie (w tej sprawie trwają ustalenia pomiędzy stroną rządową oraz samorządem województwa). Łączna wartość projektu jednej gminy nie będzie mogła przekraczać 300.000 zł. Kwota dotacji nie będzie natomiast mogła przekroczyć 90 proc. kosztów kwalifikowalnych realizacji projektu. Wnioskodaw-



Przykładem udanej rewitalizacji przeprowadzonej w minionych latach jest projekt rozbudowy ośrodka kultury w Koźminie Wielkopolskim.

ca zostanie zobowiązany do wniesienia własnego wkładu finansowego, który ma stanowić

minimum 10 proc. kosztów kwalifikowalnych złożonego projektu.

W przypadku uzyskania dotacji, za koszty kwalifikowalne mogą być uznane wydatki poniesione na rzecz złożonego projektu od dnia rozpoczęcia jego realizacji, jednak nie wcześniej niż od dnia 1 maja 2015 r. Ostateczny termin kwalifikowania wydatków zostanie określony w regulaminie konkursu. Przedsięwzięcie będzie sfinansowane z dotacji celowej, którą samorządowi województwa przekaze Ministerstwo Rozwoju.

Dodatkowe informacje o planowanym konkursie można uzyskać pod numerami telefonów: 61 62 66 313; 61 62 67 241; 61 62 67 232; 61 62 66 308. **PIT**

Nowe fundusze na drogi lokalne

W kwietniu planowany jest nabór wniosków na dofinansowanie operacji „Budowa lub modernizacja dróg lokalnych” w ramach PROW 2014-2020.

Od wielu lat jednym z wyzwań, przed którymi stoi nasz kraj, jest poprawa infrastruktury drogowej. Z tym niezwykle kosztownym przedsięwzięciem muszą zmagać się również samorządy na szczeblu lokalnym. W budżetach gmin wiejskich często brakuje pieniędzy na zbudowanie kolejnego odcinka drogi czy przebudowę już istniejących. Za sprawą Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 pojawiła się szansa dla gmin i powiatów na uzyskanie dofinansowania do tych zadań.

Gminy, związki międzygminne, powiaty oraz związki powiatów będą mogły ubiegać się o zwrot 63,63 proc. kwoty kosztów kwalifikowanych, czyli kosztów poniesionych na budowę lub przebudowę dróg gminnych, powiatowych lub wewnętrznych w miejscowościach do 5000 mieszkańców. Łączna suma dotacji możliwa



Dzięki dotacjom z PROW 2014-2020 poprawi się stan lokalnych dróg.

do uzyskania przez jednego beneficjenta to 3 mln zł.

Istotne kryteria

Nabór wniosków zaplanowano na początek II kwartału 2016 r. O tym, które aplikacje otrzymają akceptację, zdecyduje liczba punktów uzyskanych przez beneficjentów na podstawie sze-

ściu kryteriów krajowych, ustanowionych przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Najważniejsze z nich to podstawowy dochód podatkowy gminy oraz poziom bezrobocia. Poza tym kryteria krajowe premiują operacje realizowane w ramach partnerstwa (np. międzygminnego). Dodatkowe punkty będzie można uzyskać,



Wicemarszałek Krzysztof Grabowski podczas szkoleń zachęcał do korzystania z pieniędzy na drogi.

jeżeli droga, będąca przedmiotem operacji, połączy się z drogą wyższej kategorii.

Osobną kategorię stanowią kryteria specyficzne dla danego województwa. W przypadku Wielkopolski większe szanse na uzyskanie dofinansowania będą mieli ci beneficjenci, którzy w ramach operacji dokonają zmiany nawierzchni drogi

z gruntowej na asfaltową oraz jeżeli projektowana droga połączy osadę, przysiółek, kolonię lub część miejscowości z wsią lub dwie wsie odrębne terytorialnie.

Dyskusje w regionie

– Zależy nam, aby mieszkańcy wielkopolskich terenów wiejskich

jak najszybciej odczuli poprawę stanu lokalnych dróg. Zwiększy to ich komfort życia i bezpieczeństwo – powiedział wicemarszałek województwa Krzysztof Grabowski, otwierając cykl grudniowych szkoleń zorganizowanych przez samorząd województwa w subregionach. Spotkania w Lesznie, Poznaniu, Kaliszu, Kępnie, Pile i Koninie cieszyły się ogromnym zainteresowaniem, zgromadziły ponad 450 samorządowców.

Pracownicy Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich UMWW poruszyli w ich trakcie kwestie związane z zasadami przyznania pomocy na operacje budowy i modernizacji dróg lokalnych. Omówiono kryteria wyboru wniosków, formularz wniosku o przyznanie pomocy i warunki umowy.

Szczegółowe informacje o programie dostępne są na stronie: www.prow.umww.pl w zakładce PROW 2014-2020. **AKA**

Różne smaki Wielkopolski w Berlinie

Z hasłem „Polska smakuje” w połowie stycznia przedstawiciele siedmiu województw naszego kraju pojechali do Berlina, aby promować tradycyjne, lokalne wyroby spożywcze w ramach największych na świecie targów rolnictwa, żywności i ogrodnictwa „Grüne Woche”.

Od 15 do 24 stycznia berlińskie hale targowe wypełniły się tysiącami zwiedzających, których przyciągnęła bogata oferta stoisk pełnych wspańiających zapachów i smaków, kolorowych roślin i nowoczesnych maszyn rolniczych.

Z szansy promocji na arenie międzynarodowej regionalnej żywności wysokiej jakości oraz wielkopolskich tradycji kulinarnych skorzystali producenci prowadzący działalność w naszym województwie. Ich udział w imprezie umożliwiło wsparcie organizacyjne, merytoryczne oraz finansowe samorządu województwa, reprezentowanego w Berlinie przez kiluosobową delegację na czele z przewodniczącą Sej-

miku Województwa Wielkopolskiego Zofią Szalczyk, dyrektorem Departamentu Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich UMWW Izabelą Mroczek oraz dyrektorem Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi UMWW Markiem Beerem.

Wynajem powierzchni wystawienniczej sfinansowany został ze środków Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich, natomiast stoisko, pełne regionalnych specjałów, zorganizował Departament Rolnictwa i Rozwoju Wsi UMWW.

Cenne kontakty

Wizyta delegacji z Urzędu Marszałkowskiego stworzyła możliwość spotkań z przedstawicielami innych województw, reprezentujących Polskę w Berlinie, a także reprezentantami władz niemieckich landów Brandenburgii i Hesji (regionów partnerskich Wielkopolski). Spotkania były okazją do nawiązania kontaktów, zacieśnienia współpracy i wymiany



Wizyta w Berlinie była okazją do spotkań przedstawicieli województw. Na zdjęciu od lewej: Ryszard Czerwiński – dyrektor DODR we Wrocławiu, Tomasz Pilawka – radny województwa dolnośląskiego, Ewa Mańkowska – wicemarszałek województwa dolnośląskiego, Paweł Czystocz – dyrektor Departamentu Obszarów Wiejskich i Zasobów Naturalnych UMWD, Zofia Szalczyk – przewodnicząca Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, Dariusz Kurzawa – wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego, Izabela Mroczek – dyrektor Departamentu PROW UMWW, Marek Beer – dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi UMWW, Grzegorz Brach – zastępca dyrektora Departamentu Funduszy Europejskich UM województwa małopolskiego.

poglądów na temat kierunków rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich.

– Duże zainteresowanie wielkopolskim stoiskiem powoduje, że rynek tradycyjnych i zdrowych produktów regionalnych,

wytwarzanych na podstawie lokalnych składników, stopniowo się powiększa, zachęcając kolejne gospodarstwa i zakłady do podjęcia działalności w tym kierunku – podkreśla wicemarszałek Krzysztof

Grabowski. – Uczestnictwo Wielkopolski w „Grüne Woche” jest równie istotne z punktu widzenia nawiązywania i zacieśniania współpracy z partnerami w Polsce i za granicą. Spotkania z udziałem przedstawicieli naszego regionu otwierają nowe szanse i perspektywy dla wielkopolskiej wsi.

Przy wielkopolskim stoisku, zajmującym powierzchnię 80 m kw., zaprezentowały się firmy zrzeszone w Sieci Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska, czyli gospodarstwa rolne, zakłady przetwórstwa żywności i restauracje, które podkreślają swoje powiązania z regionem. Zwiedzający mieli okazję zapoznać się z ofertą smacznych i zdrowych wędlin, wyprodukowanych według starych receptur przez Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne „Tradycyjne Jadło” Beaty Lis. Na amatorów przetworów z koziego mleka czekała z kolei szeroka paleta serów, serwowanych przez Marka Grądzkiego z Lwówka.

Stono i słodko

Goście naszego stoiska mogli również skosztować tradycyjnych pierogów, które wyszły spod rąk kucharzy restauracji „Ratuszowa” we Wronkach. Dla łasuchów Wytwórnia Łódź „MIS” Ewy Pomes przygotowała lodówkę pełną lodów w kilkunastu smakach, wytwarzanych metodą rzemieślniczą na bazie produktów regionalnych i ekologicznych.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Kole postawiła na promocję swojego sztandaru produktu, sera wiejskiego typu Cottage Cheese. Z kolei gospodarstwo agroturystyczne „Naturplon” Rafała Dendka zaprezentowało ekologiczne kasze i maki oraz przetwory owocowo-warzywne. Degustację gościom wielkopolskiego stoiska umilał zespół folklorystyczny z Kociny z gminy Sośnie w powiecie ostrowskim.

Adrian Kapuściński



Informator Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu

ul. Szczepanowskiego 15A
60-541 Poznań, tel. 61 845 62 00
e-mail: biuro@wfosgw.poznan.pl
www.wfosgw.poznan.pl

Pieniądze na energetykę

Jak sfinansować inwestycje w odnawialne źródła energii i efektywność energetyczną?

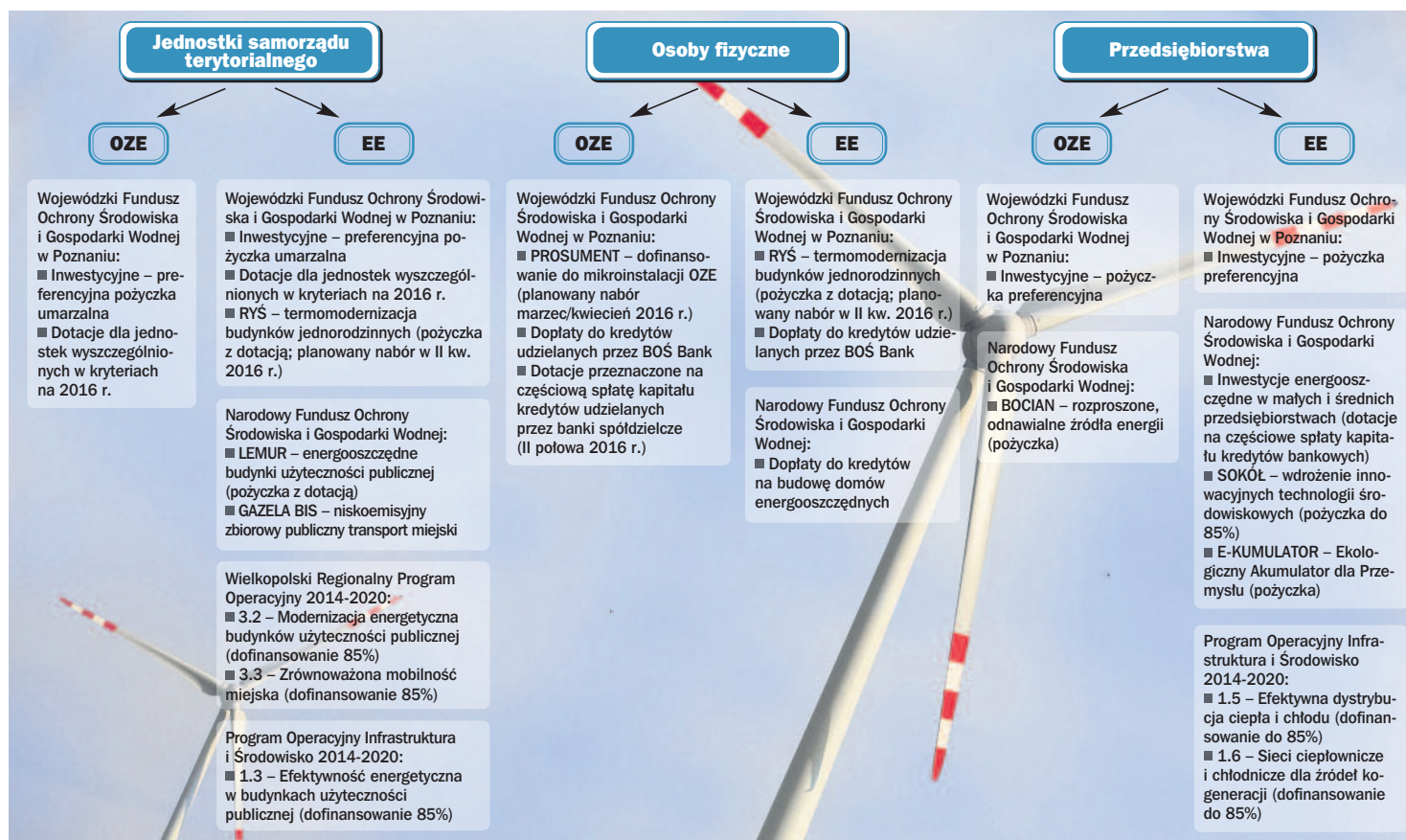
Inwestycje w alternatywne i wydajne możliwości produkcji energii są w Polsce nadal kosztowne. Jednak wzrost efektywności energetycznej i rozwój odnawialnych źródeł energii stanowią dwa ważne priorytety polityki UE w zakresie ochrony klimatu, bezpieczeństwa energetycznego i ochrony środowiska.

Obok prezentujemy infografikę pokazującą najważniejsze źródła finansowania inwestycji w odnawialne źródła energii i efektywność energetyczną. Są to aktualne oferty realizowane w 2016 r. w ramach perspektywy finansowej 2014-2020.

Przedsięwzięcia mogą być wsparte z pieniędzy Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego, Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, a także z pozostałych źródeł (np. Norweski Mechanizm Finansowy, Europejski Bank Inwestycyjny, oferty bankowe).

W kolejnych numerach „Monitora” szczegółowo opiszemy poszczególne źródła finansowania inwestycji w OZE i EE.

Informacji udziela także zespół doradców energetycznych. Szczegóły na stronie: www.wfosgw.poznan.pl. **KŚ**



Nowe auto dla strażaków ochotników



Zakup nowego samochodu wraz z wyposażeniem umożliwi strażakom szybkie i sprawne dotarcie na miejsce zdarzenia i użycie sprzętu, który z pewnością przyda się w działaniach ratowniczych.

9 stycznia przedstawicielom Ochotniczej Straży Pożarnej w Luboszu uroczysto przekazano w użytkowanie nowy samochód ratowniczo-gaśniczy wraz z niezbędnym osprzętem.

Pojazd kupiono w ramach projektu pn. „Wsparcie techniczne Ochotniczej Straży Pożarnej w Gminie Kwilcz poprzez zakup samochodu ratowniczo-gaśniczego wraz z wyposażeniem”.

Przedsięwzięcie było współfinansowane z pieniędzy Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013 w ramach działania 3.6. „Poprawa bezpieczeństwa środowiskowego i ekologicznego”. Całkowita wartość projektu wyniosła blisko 800 tys. zł, a kwota dofinansowania z pieniędzy unijnych sięgnęła 600 tys. zł.

W uroczystym przekazaniu nowego auta udział wzięli: wójt gminy Kwilcz Stanisław Mannek, przewodniczący rady gminy Kwilcz Grzegorz Korpik, sołtys Lubosza Zenon Kowalka, zastępca prezesa zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu Marek Baumgart, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej mł. bryg. Mariusz

Trajnowski, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Luboszu Leon Heith, a także radni i mieszkańcy Lubosza.

Dzięki tej unijnej dotacji do nowego sprzętu dla strażaków sprawniej będzie można zapobiegać i likwidować między innymi skutki klęsk żywiołowych i awarii środowiskowych w Luboszu oraz na terenie gminy Kwilcz. **MJ**

Zielone wnioski

WFOŚiGW w Poznaniu – jako instytucja publiczna – wdraża rozwiązania, których celem jest ochrona środowiska. W związku z tym chcielibyśmy zachęcić tych, którzy składają w ramach tegorocznych naborów wnioski, do stosowania tzw. zielonych zamówień publicznych.

Zielone zamówienia publiczne oznaczają politykę, w ramach której podmioty publiczne włączają kryteria i/lub wymagania ekologiczne do procesu zakupów (procedur udzielania zamówień publicznych). Instytucje poszukują też rozwiązań ograniczających negatywny wpływ produktów/usług na środowisko oraz uwzględniających cały cykl życia produktów, a poprzez to wpływają na rozwój i upowszechnienie technologii środowiskowych.

Zachęcamy do skorzystania z przykładów (gotowych zapisów) do umów, jakie można wykorzystać w przygotowaniu dokumentów. Są one dostępne na stronie internetowej: www.wfosgw.poznan.pl.

Jednocześnie informujemy, że od 2017 r. WFOŚiGW w Poznaniu wprowadzi do swoich „Zasad udzielania i umarzania pożyczek oraz trybu i zasad udzielania i rozliczania dotacji ze środków WFOŚiGW w Poznaniu” obowiązki stosowania klauzul środowiskowych. **MJ**



policzone



Oto najbardziej sfeminizowane w Polsce prezydium sejmiku – od prawej: przewodnicząca Zofia Szalczyk, wiceprzewodnicząca Miroslawa Rutkowska-Krupka i Zofia Itman oraz męski rodzynek – wiceprzewodniczący Waldemar Witkowski.

Jako że to ostatni numer przed Dniem Kobiet, znów postanowiliśmy zająć się paniami w sejmiku. W ujęciu jak najbardziej statystycznym.

Kiedy dwa lata temu sprawdzaliśmy odsetek pań wśród sejmikowych radnych w Polsce, wyszło nam, że jako Wielkopolska z siedmioma białogłowami w składzie zajmujemy (przy wyniku niepełna 18 proc.) 11.-12. miejsce razem z Małopolską.

Dzisiaj jest pod tym względem już nieco lepiej. Szaleńca nie ma, ale można uznać, że do-

szlusowaliśmy do średniej krajowej. 9 pań radnych daje nam 23 proc. składu i 9. lokatę wśród 16 sejmików. Odnotujmy, że zmienił się krajowy lider – łódzkie (które znacznie obniżyło loty, spadając na 6. miejsce) zostało zdekonizowane przez mazowieckie, które króluje z 37-procentowym wskaźnikiem sfeminizowania swojego sejmiku (mamy tam aż 19 pań). Rolę czerwonej latarni przejęło opolskie, gdzie zaledwie co dziesiąty wojewódzki rajca jest płci żeńskiej.

Co ciekawe, wynik 9 radnych w spódnicach (czyli właśnie taki jak u nas) jest w Polsce najpopularniejszy (tyle pań mamy w pięciu województwach). Wszystko zależy jednak od wielkości danego sejmiku. Gdybyśmy na przykład mieli tylko 30-osobową radę (jak lubuskie czy zachodniopomorskie), z dziewięcioma paniami radnymi byłibyśmy już na 4. miejscu w kraju...

Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że w Wielkopolsce mamy najbardziej sfemini-

zowane w kraju sejmikowe prezydium! U nas panie obsadziły stanowiska zarówno przewodniczącego sejmiku, jak i dwóch spośród trzech wiceprzewodniczących. Co prawda jeszcze w dwóch województwach na czele sejmiku stoi kobieta, ale nigdzie, jak u nas, białogłowy nie mają przewagi w prezydium. Zaledwie w dwóch przypadkach występuje równowaga płci, a w aż siedmiu sejmikowych prezydiach zasiadają sami panowie!

podpatrzone



Podczas uroczystości z okazji 97. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego przedstawiciele administracji rządowej i samorządowej zgodnie, ręka w rękę, oddawali hołd powstańcom. Tymczasem, gdzieś na obrzeżach tego zgromadzenia...

usłyszane

– Cieszę się, że pana wreszcie widzę – w ten nietypowy sposób Marzena Wodzińska z zarządu województwa przywitała podczas grudniowych obrad sejmikowej Komisji Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Janusza Łakomca, dyrektora Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego.

– Ale ja próbowałem wielokrotnie umówić się na spotkanie, tylko przeszkodą był napięty kalendarz – tłumaczył Janusz Łakomicz, po czym zapytał: – To może dzisiaj przez chwilę porozmawiamy? Chociaż w korytarzu, odprowadzę panią do windy?

– Dziś nie da rady! – odparła Marzena Wodzińska.

– W tym przypadku powiedzenie: „Za mundurem panny sznurowe” nie sprawdza się – skomentowała szefowa komisji Tatiana Sokołowska, patrząc na służbowy strój siedzącego obok dyrektora.

monitorujemy radnych

>> Julian Jokś:

Przepadam za latem w Pogorzeli



- >> **Jestem radnym, bo...** ważne są dla mnie sprawy mojego okręgu.
- >> **Gdy po raz pierwszy zasiadłem w sejmikowych ławach...** nie zrobiło to na mnie większego wrażenia.
- >> **W samorządzie najchętniej zmienilibym...** przepływ informacji.
- >> **Kiedy wracam z sesji sejmiku...** odpoczywam.
- >> **Gdy słyszę „autorytet”, myślę...** Jan Paweł II.
- >> **Mój ulubiony bohater to...** Zależy, w jakiej sytuacji.
- >> **Słowo, które najlepiej opisuje mój charakter, to...** skuteczność w działaniu.
- >> **Największym zaskoczeniem dla mnie były ostatnio...** wyniki wyborów.
- >> **Gdybym mógł cofnąć czas...** wiele bym nie zmienił.
- >> **Moje największe marzenie to...** dobre zdrowie, moje i rodziny.
- >> **Nigdy nie mógłbym...** zawieść najbliższych.
- >> **Przepadam za...** latem w Pogorzeli.
- >> **Nie znoszę, gdy...** niesprawiedliwie mnie oceniają.
- >> **Gdy jestem głodny...** po prostu jem.



>> Julian Jokś
>> ur. 2 marca 1949 r., Wolsztyn
>> emeryt
>> wybrany z listy PSL, w okręgu nr 6
>> 13.192 głosy

Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 62-67-030, fax 61 62-67-031
Rada Programowa: Krzysztof Grabowski, Tatiana Sokołowska (zastępczyni przewodniczącego), Zofia Szalczyk, Dariusz Szymczak, Waldemar Witkowski, Maciej Wituski (sekretarz)
Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)
Adres redakcji: al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, pokój 842, tel. 61 62-67-036, fax 61 62-67-031, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl
Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń. Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 61 62-67-036.

Następny numer „Monitora Wielkopolskiego” ukaże się 11 marca.

www

najlepsze kawalki z innej strony samorządu

